



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 189 ABCDE

Poniedziałek, 22 sierpnia 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościelna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Wielkie Pomorze domaga się wprowadzenia ładu i bezpieczeństwa do W. M. Gdańska Podniosły przebieg niedzielnych manifestacji

Ostatnie fakty terroru na terenie Wolnego Miasta Gdańska w stosunku do ludności polskiej wywarły głębokie i przejmujące wrażenie na całym Pomorzu. Znalazło ono wyraz w sobotnich i niedzielnych manifestacjach, zorganizowanych pod naciskiem opinii publicznej przez Polski Związek Zachodni. Na zwolanych doraźnie wiecach zebrały się nieprzebrane tłumy publiczności. Aczkolwiek wiece odbywały się w lokalach zamkniętych zwarte tłumy liczące tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy głów otaczały gmachy, w których odbywały się zebrania.

Nastroj wieców był podniosły. Społeczeństwo pomorskie dało wyraz z jednej strony swym głębokim uczuciom patriotycznym, a z drugiej zaś głębokiej woli do sprowadzenia stosunków polsko-

gdańskich na właściwą historyczną drogę oraz zapewnienia Polakom w Gdańsku nie tylko należytego bezpieczeństwa, ale i szacunku. Ludność Pomorza domaga się wielkim głosem, aby Państwo Polskie skorzystało z przysługujących mu uprawnień i ciężących na nim obowiązków, które kładą na Rzeczpospolitą odpowiedzialność za ład i bezpieczeństwo w Gdańsku.

Zebrania manifestacyjne nacechowane były powagą i głęboką troską o losy drugiego portu Rzeczypospolitej. Potwierdziły one raz jeszcze, że tam gdzie chodzi o nasz interes narodowy, o ważne sprawy Państwa Polskiego, społeczeństwo nasze nie zna podziałów politycznych i jest w swych uczuciach patriotycznych całkiem jednomyślne i zjednoczone.

wichrzeń i gwałtów, które ostatnio wyraziły się w nieludzkim pobiciu harcerzy polskich przez gdańskich szturmowców, w obrzuceniu kamieniami wycieczki dziewcząt polskich z Torunia, wreszcie w maltretowaniu kolejarza toruńskiego, władze gdańskie rzekomo bezsilne, są niezdolne do zapewnienia na terenie W. Miasta podstawowych warunków bezpieczeństwa.

W tym stanie rzeczy musimy jak najostrzej wystąpić przeciw barbarzyńskim stosunkom na terenie Gdańska i zażądać bezwzględnego wykorzystania przez Polskę przysługujących Jej uprawnień w celu poskromienia brutalnej samowoli i bezkarnego bandytyzmu, uprawianego w Gdańsku wobec Polaków.

Z kolei zebrani uchwalili wysłać następującą telegramy:

Do Gminy Polskiej w Gdańsku.

Pełni podziwu dla bohaterkiej postawy Polaków w Gdańsku, trwających na posterunku mimo szalejącego terroru i prześladowań, zasylamy Wam z głębi serca płynące słowa serdecznej otuchy i braterskie pozdrowienia. Pamiętajmy o Was i niedaleki jest dzień, gdy witać się będziemy osobliście.

Obywatele Torunia, obecni na zebraniu PZZ w dniu 21 sierpnia 1938 r.

JWP.

Min. Władysław Raczkiewicz
Wojewoda Pomorski

Obecni na wielkim zebraniu protestacyjnym w sprawie ostatnich wypadków pobicia Polaków w Gdańsku — obywatele Torunia pozwalają sobie przesłać Panu Wojewodzie, jako reprezentantowi Majestatu Najjaśniejszej Rzplitej i Włodarzowi ziemi pomorskiej wyrazy czci i hołdu.

W końcu p. mec. dr. Paweł Ossowski mówił o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w Gdańsku, zapewniając, że akcję tę poprze cały naród polski od Gdyni do Lwowa, od Katowic i Poznania aż do Wilna, w pogotowiu zjednoczony tak samo, jak stał w marcu r. b., gdy chodziło o stworzenie normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Litwą a Polską — po czym wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Śmigłego-Rydza, który to okrzyk sala trzykrotnie powtórzyła. Następnie zebrani odśpiewali „Rotę”.

Po zebraniu manifestanci samorzutnie udali się przed willę Pana Wojewody min. Władysława Raczkiewicza, gdzie wznosili gromkie okrzyki na cześć Pana Wojewody i odśpiewali „Rotę”.

Zebranie manifestacyjne w stolicy Pomorza

Wczorajszej niedzieli w godzinach popołudniowych odbyło się w Toruniu wielkie zebranie protestacyjne przeciwko prześladowaniu Polaków w Gdańsku. Udział manifestantów był tak olbrzymi, że wielka sala „Dworu Artusa” nie zdołała wszystkich pomieścić, to też niezliczone rzesze rodaków i rodaczek zebrały się na rynku, dokąd przez megafony dochodziły wywody mówców. Zarówno na sali jak i na rynku panował niesłychany zapal, gdy mówcy domagali się ukroczenia swawoli bojówek gdańskich. Oburzenie manifestujących nie miało granic, gdy mówcy przedstawili ostatnie napady i gwałty stosowane przez szowinistów gdańskich wobec Polaków i dzieci polskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Nieustannie padały okrzyki, domagające się skorzystania z przysługujących nam na mocy Traktatu Wersalskiego prawa zaprowadzenia ładu i bezpieczeństwa w Gdańsku.

„Czas skończyć z bezkarnym rozbojem bojówek gdańskich! „Gdańsk musi być polski” — oto okrzyki, które wznoszono na zebraniu manifestacyjnym. Wznoszono również entuzjastyczne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Wojska Polskiego.

Zebranie manifestacyjne zagał prezes okręgowej Polskiego Związku Zachodniego p. sędzia Glemma. Przewodniczącym zebrania wybrany został p. adw. dr. Ossowski. Nadto powołani zostali do prezydium pp.: mgr. Chrościelewski, mgr. Duszyński, dr. Tarnowski, nac. Zdrójkowski i radca Melerski.

Dłuższe przemówienie na temat nieustannego terroru uprawianego przez zbrojne bojówki gdańskie w stosunku do Polaków i dzieci polskich oraz kolejarzy naszych wygłosił naczelny redaktor „Gazety Pomorskiej” p. Jan Drzewiecki. Mówca omówił ostatnie gwałty i napady szowinistów gdańskich na Polaków, podnosząc, że posiew nienawiści wobec wszystkiego, co polskie, rodzi atmosferę występku. Przemówienie p. red. Drzewieckiego przyjęła sala grzmiącymi oklaskami.

Drugie przemówienie wygłosił p. Stanisław Potocki. Mówca omówił nasze prawa historyczne do Gdańska i prawa Polski przysługujące Jej w Gdańsku na mocy Traktatu Wersalskiego. I to przemówienie przyjęli zebrani hucznymi oklaskami.

Następnie przewodniczący zebrania p. mec. dr. Paweł Ossowski przeczytał następującą rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez zebranych:

Rezolucja

Zebrani na wielkim zebraniu publicznym obywatele miasta Torunia w liczbie 10.000 osób, głęboko wstrząśnięci wypadkami nieludzkiego terroru stosowanego wobec Polaków w Gdańsku i oburzeni na nieudolność władz gdańskich, niezdolnych do zapewnienia w tym mieście podstawowych warunków bezpieczeństwa publicznego, uchwalają co następuje:

Zebrani stwierdzają:

1. że od zarania dziejów z Polską związane miasto Gdańsk nie posiada niepodległości politycznej, lecz stanowi protektorat administracyjny, na który Polska rozciąga swą suwerenność,
2. że W. M. Gdańsk zostało utworzone w celu zapewnienia Rzeczypospolitej swobodnego i bezpiecznego dostępu do morza, że jest reprezentowane nawięcej przez Polskę i stanowi w zasadzie terytorium polskie,
3. że w wypadku, gdy władze gdańskie nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa publicznego na terytorium W. M. Gdańska, Polsce przysługuje prawo wprowadzenia na ten teren swoich sił zbrojnych.

Wobec nieustannych antypolskich

Energiczna interwencja Komisarza Generalnego R. P.

GDAŃSK. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku interweniował u Prezydenta Senatu W. M. Gdańska w sprawie pobicia przez członków formacji narodowo-

socjalistycznej, młodocianych obywateli gdańskich narodowości polskiej Brunona i Gerarda Machów, z powodu nie pozdrowienia przez nich sztandaru tej formacji.

Olbrzymia manifestacja w Grudziądzu

W sobotę wieczorem odbyła się wielka manifestacja patriotyczna, zwołana przez PZZ w Grudziądzu dla zaprotestowania przeciwko ostatnim wypadkom na terenie Gdańska. Wypadki te, jakie zdarzyły się w Gdańsku w stosunku do ludności polskiej przechylły wreszcie szalę cierpliwości społeczeństwa grudziądzkiego. Wielotysięczne tłumy zapełniły największą w Grudziądzu salę. Ponadto tysiące osób, dla których zabrakło miejsca, zebrało się na przyległej ulicy i w ogródku.

Przebieg manifestacji był w pewnych chwilach bardzo gorący, jednak poważny. Tłumy bardzo żywo reagowały na niektóre momenty mówców, przy czym niemilknące okrzyki i oklaski towarzyszyły żądaniom utrzymania tam bezpieczeństwa publicznego. Należy podkreślić, że w manifestacji tej brali udział przedstawiciele wszystkich warstw i ugrupowań.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący prezes PZZ poseł Michałowski, przytaczając w swym przemówieniu szereg faktów aktualnych z terenu Gdańska, obrazujących położenie ludności polskiej w Gdańsku. Przemawiali również p. Jańczak i Bączynski. Przemówie-

nia ich były przerywane okrzykami. Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, przy czym na żądanie zgromadzonych wprowadzono dodatkowy punkt do rezolucji.

Następnie wśród wielkiego entuzjazmu uchwalono depeze do gminy polskiej w Gdańsku.

W Szczepankowicach (powiat grudziądzki) z okazji powiatowego zjazdu Związku Rezerwistów odbyła się również wielka manifestacja patriotyczna.

Na zakończenie tej manifestacji uchwalono depeze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, do p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. Wojewody Pomorskiego Wł. Raczkiewicza, J. E. ks. biskupa Okoniewskiego i Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Cała Gdynia protestuje

Niezwykle potężna, nie dająca opisać się w słowach manifestacja odbyła się w Gdyni. Po prostu całe miasto protestowało.

Ze względu na brak miejsca odkładamy sprawozdanie do nast. numeru.

Co robią Włochy?

Rozkazem włoskiego ministerstwa wojny zostało powołanych na ćwiczenia kilkanaście roczników oficerów rezerwy piechoty i kawalerii, jednak w większym rozmiarze jał to zwykle ma miejsce w okresie jesienno-

Samoloty sowieckie nad Mandżukuo

Nowe starcia sowiecko-japońskie?

TOKIO. Agencja Domei donosi:

Według depeszy z Hunszun, dziś o godzinie 10,20 w prowincji Czientao 6 sowieckich bombowców ponownie przeleciało nad wschodnią granicą mandżurską.

Samoloty te, które przez jakiś czas krążyły nad miastem na wysokości 500 mtr., skierowały się ku Esztihotse.

Według tychże wiadomości, inny samolot sowiecki przeleciał nad wschodnią granicą sowiecką o godz. 10, unosząc się na wysokości 300 lub 400 mtr. nad punktem położonym o 7 km na półn. wschód od Heiko, na południowym brzegu rzeki Tumen.

Drugi samolot ukazał się w pobliżu Heigu.

Samoloty sowieckie wycofały się, nie rzucając bomb.

Punkty, nad którymi przeleciały samoloty sowieckie, znajdują się na terytorium Mandżukuo.

Czyżby znów starcia?

LONDYN. Żywe zaniepokojenie w kołach politycznych wywołała wiadomość o poważnym starciu nad granicą Mandżukuo w pobliżu słynnych wzgórz Ciang-Ku-Feng.

W dniu święta Węgier

WARSZAWA. Z okazji narodowego Święta Węgier p. Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę:

Jego Królewska Wysokość Regent Królestwa Węgier!

W dniu, w którym Węgry obchodzą swoje święto narodowe, pragnę wraz z całym narodem polskim wyrazić Waszej Królewskiej Wysokości najszczerze i najgorętsze życzenia osobistego szczęścia, jak też pomyślności i potęgi dla narodu węgierskiego.

Losy „premierów“ republik sowieckich Azji Środkowej

Jak groźna jest sytuacja wewnętrzna republik sowieckich Azji Środkowej świadczy losy premierów Uzbekistanu. Premier Uzbekistanu, który urzędował przez 12 lat, bo od 1925 do 1937 roku, Fajsullag Chodżajew, oskarżony o zdradę w procesie Rykowa, Bucharina i inn. był rozstrzelany wraz z nim 15 marca br. Przez pewien czas szukano dlań następcy, tak samo, jak szukano mozolnie następców dla aresztowanych i rozstrzelanych premierów innych republik sowieckich. Wreszcie zakwalifikowano na stanowisko jednego z przedstawicieli nowego pokolenia komunistów — Segizbajewa. Lecz i ten premier Uzbekistanu, który urzędował trzy kwartały, obecnie znikł i przypuszczalnie jest aresztowany. Świadczy o tym fakt, że nie urzęduje jako wicemarszałek Rady Związkowej — jednej z Izb t. zw. rady najwyższej ZSRR.

Nowy statek-olbrzym amerykański

NOWY JORK. W stoczni w Newport rozpoczynają się prace przy budowie parowca, mającego być następcą „Leviathana” o pojemności 34 tysięcy ton, który będzie największym z wybudowanych dotychczas w Stanach Zjednoczonych parowców.

Śmiertelny wypadek na wyścigach samochodowych

BERN. W czasie wyścigu samochodowego, przeznaczonego dla kierowców szwajcarskich, a poprzedzającego Grand-Prix samochodowe szwajcarskie, wydarzył się śmiertelny wypadek. Uczestnik wyścigu Hans Guebelein z Zurichu wpadł na trybunę i wskutek odniesionych ran zmarł.

Bedziemy eksportować jelitą do Włoch

Importerzy włoscy zainteresowali się ostatnio przywozem jelit z Polski. Pierwsze zamówienia na większe ilości tego artykułu, nie wywożonego dotychczas przez nas do Włoch — są już realizowane.

Równocześnie toczą się pertraktacje o większe dostawy skór bydłych do tegoż kraju.

Według tych wiadomości, trwające wciąż jeszcze rokowania między Litwinem a japońskim M. S. Z. zostały nagłe zerwane.

Przyczyną zerwania rokowań miał być błyskawiczny wypadek konnego patrolu sowieckiego, liczącego kilkuset ludzi w stronę opuszczonych pozycji.

Przed ważną decyzją

Co zaproponuje lord Runciman w swoim raporcie?

PRAGA. Plan lorda Runcimana rozwiązania zagadnień narodowościowych Czechosłowacji ma być gotowy — według pogłosek — za 10—14 dni.

Jak mówią, lord Runciman zaproponować ma podział Czechosłowacji na kantony narodowościowe (na wzór Szwajcarii).

M. in. byłyby utworzone trzy okręgi niemieckie, w których Czesi i inne narodowości korzystałyby z tych samych praw, co ludność niemiecka w okręgach narodowych czeskich. Okręgi korzystałyby z samorządu podobnie, jak to jest w północnej Irlandii.

Energiczna interwencja brytyjskich sił powietrznych oraz wojsk brytyjskich, skierowana przeciwko nacjonalistom arabskim w okręgu Acre w sposób widoczny zaostrzyła jeszcze sytuację w Palestynie. W ciągu czwartku wydarzyły się nowe incydenty.

Na drodze z Jeryho do Jerozolimy tuż przed Jerozolimą znaleziono dwie podłożone miny, które jednak policja zdołała unieszkodliwić. Między Jaffą a Tel-Awivem niewykryci sprawcy zastrzelili arabskiego policjanta. W tej samej okolicy młody Żyd

padł ofiarą zamachu bombowego, podczas gdy drugi został ciężko raniony.

W dniu dzisiejszym ogłoszony został wykaz strat spowodowanych potyczką pod Acre: ogółem padło 37 Arabów oraz 5 brytyjskich żołnierzy, z których 2-ch należało do wojsk powietrznych. Natomiast nie jest jeszcze dokładnie znana liczba rannych Arabów.

W ciągu całego dnia dzisiejszego liczne oddziały policji i wojsk brytyjskich przy pomocy lotnictwa i psów gończych przeszukiwały całą bliższą okolicę Acre. Wywiązała się potyczka, w czasie ekspedycji karnej wojsk angielskich, skierowanej na wioskę Shaab.

Policja wykryła w Nablus w jednym z domów kilka granatów, jedną minę, nalożony rewolwer, karabin, większą ilość białej broni, oraz pokaźny zapas amunicji.

Krwawa bitwa pod Jerozolimą Cała wieś zburzona

JEROZOLIMA. Według prywatnych doniesień, potyczka pod Jerozolimą, która zakończyła się w piątek, dała w bilansie 200 zabitych i rannych, w tym wielką liczbę mieszkańców wsi Madjal Kroum, którzy brali udział w walce. Wieś ta w czasie działań wojska, wspieranych przez 13 samolotów wojskowych zostało całkowicie zburzona. Ze względu na obecność silnych uzbrojonych band w bezpośrednim sąsiedztwie Jerozolimy, władze nakazały gaszenie ognia w okolicach Jerozolimy. Poza tym na wszystkich drogach Palestyny obowiązuje gaszenie światła w godzinach od 18 do 4.

Regent Węgier odwiedził Wiedeń w drodze do Berlina

WIEDŃ. Wczoraj przybył do Wiednia specjalnym pociągiem regent Węgier admirał Mikołaj Horthy. Jak wiadomo, regent Horthy udaje się na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berlina. Na powitanie gości węgierskich przybyli na dworzec wiedeński namiestnik dr. Seys-Inquart z małżonką, minister Gleise-Horstenau, dowódca piątej grupy armii gen. List.

Z okazji wizyty admirała Horthy'ego miasto bogato udekorowano.

Henlein w tajemnicy wyjechał do Berlina

LONDYN. Dziennik angielski „Sunday Chronicle” donosi z Pragi, jakoby Konrad Henlein miał w tajemnicy wyjechać do Berlina. Według dziennika, złoży on kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie o rozmowach, jakie miał z lordem Runcimanem, i zapyta kanclerza, czy może przyjąć zaproponowane przez lorda Runcimana pewne zmiany do żądań partii sudeckiej.

Tydzień na ziemiach wileńskich

Wycieczka krajoznawcza z Pomorza

Pod protektorem p. Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich Okręgu Pomorskiego przy technicznym wykonaniu biura Orbis w Toruniu organizuje w dniach od 4—11 września wycieczkę pod hasłem: Tydzień na ziemiach Wileńszczyzny. Wycieczka zwiedzi Wilno, Troki, Narocz, Drużkienki, Grodno i Augustów. Koszt. 175,— zł. Blisze informacje udziela Orbis.

Ministerstwo propagandy w Litwie

KOWNO. Litewska rada ministrów uchwaliła ustawę o urzędzie pracy społecznej i prasy. Urząd został utworzony według tej ustawy w celu wychowywania świadomości narodowej i państwowej i dla informowania narodu. Obejmuje on dziedziny: słowa publicznego, prasy, sztuki i pracy w towarzystwach. Urząd podlega bezpośrednio premierowi. Do urzędu zostają wcielone wydziały informacji wewnętrznej, kontroli prasy, radia i cenzury filmowej. Nie ulega wątpliwości, że nowy urząd postawi sobie za zadanie jednolite wychowanie narodu litewskiego i będzie ośrodkiem, w którym tworzyć się będą wytyczne polityki wewnętrznej Litwy.

Żydzi z Polski do Nowej Funlandii

MONTREAL. Dziennik kanadyjski „Citizen”, wychodzący w stolicy Kanady w Ottawie, omawiając sprawę konferencji w sprawie emigracji żydowskiej w Evian, twierdzi, że dobrym terenem dla emigracji Żydów byłaby nowa Funlandia, najstarsza kolonia angielska. Zdaniem tego pisma,

byłby to teren nadający się specjalnie dla Żydów z Polski, którzy są przyzwyczajeni do ostrego klimatu. Zdaniem pisma, Nowa Funlandia potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i takich, którzy pomogli by w przyciągnięciu tam kapitałów. Żydzi mogliby z tej biednej dziś kolonii zrobić bogaty kraj.

Przed kupnem

HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Katastrofa samochodowa posła Holandii w Niemczech

Dyplomata holenderski poniósł śmierć na miejscu

Posel holenderski w Berlinie zginął w katastrofie samochodowej na terenie Niemiec. Kanclerz Hitler przesłał depeszę z wyrazami współczucia do królowej holenderskiej oraz pani van Graafland, siostrze tragicznie zmarłego posła.

Z powodu zgonu posła holenderskiego chorągiew nad ministerstwem spraw zagranicznych Rzeszy na Wilhelmstrasse opu-

szczona jest na znak żałoby do połowy maszty.

Prasa niemiecka poświęca wzmianki i nekrologi zmarłemu posłowi holenderskiemu, który przebywał w Berlinie od r. 1936, i, jak stwierdza prasa, z dotychczasowych posłów holenderskich był najlepszym znawcą stosunków niemieckich.

100 dolarów od głowy otrzymywał kat w Kanadzie

MONTREAL. W jednym ze szpitali Montrealu w Kanadzie zmarł w nocy Artur Ellis, nieoficjalny kat Kanady. Podczas swojego „urzędowania” wykonał on przeszło 500 egzekucji, pobierając za każdą 100 dolarów prócz kosztów przejazdu i utrzymania. Wobec tego, że ogłoszenie tej wiadomości mogło pociągnąć za sobą zasypanie biur minister-

stwa sprawiedliwości masą podań o tę posadę, prasa ogłosiła, że w Kanadzie nie istnieje stanowisko kata. Wykonanie wyroku śmierci należy do miejscowego szeryfa, który otrzymuje na ten cel 100 dolarów. Szeryfowi wolno się kimś zastąpić i tak w ciągu ostatnich dziesiętków lat zastępowali się szeryfowie Kanady Ellisem.

Niemiec ukrywał w swej zagrodzie granaty i naboje karabinowe

Sąd skazał go za to na rok aresztu

W dniu 4 maja br. zgłoszono w policji, że rolnik Niemiec Liesak Leon w Brzozie przechowuje karabin maszynowy, granaty ręczne, naboje karabinowe i t. p. Na skutek tego policja dokonała w dn. 7 maja u Liesaka rewizję, która dała sensacyjne wyniki. Nie znaleziono co prawda karabinu maszynowego, ale na strychu i w poszyciu dachu znaleziono większą ilość granatów ręcznych i amunicji karabinowej.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy okazało się, iż oskarżony 71-letni Liesak, mimo, że urodził się na ziemi polskiej i jest obywatelem polskim, nie umie ani słowa po polsku. Do winy się nie przyznał, twierdząc, iż nic o znalezionej amunicji nie wiedział. W 1920 r. przebywał w jego zabudowa-

niach „Grentschutz”, możliwe zatem, iż są to pozostałości z tych czasów. Będący pod przysięgą Brunon Hoffman, który był zatrudniony u Leona Liesaka, zeznał wyraźnie, iż widział karabin maszynowy i skrzynie z granatami i nabojami. Po skazaniu przewoźnika sądowego zabrał głos prokurator, domagając się surowej kary dla oskarżonego, który doskonale wiedział o magazynie broni i przechowywał ją celowo, oczekując momentu, gdy będzie ją można użyć przeciwko Polakom.

Po wywodach obrony Sąd ogłosił wyrok, skazując Niemca na 1 rok aresztu. W motywach Sąd podkreślił, iż wymierzona b. łagodną karę z uwagi jedynie na wiek oskarżonego. (r)

Przeгляд prasy

Czy Niemcy są przygotowane gospodarczo do wojny?

Autor artykułu w „Il. Kurierze Codziennym” zastanawia się, czy Niemcy są gospodarczo przygotowani do wojny. Bez względu na to, czy dane i obliczenia są słuszne i ścisłe, warto przytoczyć wyjątki z artykułu „IKC” jako charakterystyczne.

„Pytanie: czy Niemcy są przygotowani gospodarczo do wojny? Odpowiedź brzmi: nie!

Angielskie źródła informacyjne, rozporządzające zazwyczaj dokładnymi informacjami, cytują dialog, jaki miał się odbyć między kanclerzem Rzeszy, a marszałkiem Goeringiem na jednej z rad państwowych.

Marszałek Goering: — Należy szybko działać!

Kanclerz Hitler: — Jeżeli mi powiecie, że jesteście gotowi pod względem gospodarczym, będę mógł wystąpić w ciągu dwóch-trzech dni. Jeżeli mi tego nie powiecie, nie zaryzykuję wojny.

Można bić pięścią w stół wtedy, kiedy polityka i ekonomika państwa nie szwankuje. Do tej pory Niemcy osiągnęli w Europie najwięcej, dzięki wypróbowaniu swych środków i możliwości, ale daleko jeszcze do wojny.

Czy Niemcy mogą dziś wystąpić do wojny? Fachowcy mówią: nie! Fachowcy twierdzą, że Niemcy nie są dziś w stanie uruchomić tak olbrzymiego aparatu w takim tempie, które by zaskoczyło przeciwnika”.

Niecheta postawa

„Kurier Poranny” wskazuje na nieprzyjazny stosunek polityki czeskiej do misji lorda Runcimana, stwierdza, że:

„nie zdają sobie sprawy ze skutków, jakie może pociągnąć za sobą lekceważenie, bądź przeciąganie w nieskończoność realizacji zaleceń lorda Runcimana.

Dyplomata angielski po zapoznaniu się z stanem faktycznym będzie sugerował — niewątpliwie — czynnikiem rządowym wprowadzenie w życie autonomii dla poszczególnych narodowości, autonomii prawdziwej, a nie istniejącej wyłącznie na papierze. Być może, że ze względu na chęć zmniejszenia stanu napięcia pomiędzy Niemcami sudeckimi a rządem praskim zaleci wprowadzenie w życie zmian m. in. w dziedzinie polityki zagranicznej, a więc odeunięcia się od Sowietów. Rzecz oczywista, Praga tak w jednym, jak i w drugim wypadku nie zgodzi się na podobne zmiany. Znamy dobrze od dwudziestu lat metody i środki stosowane przez dyplomację czeską, aby już z góry dziś wysuwać tej treści twierdzenie.

Błąd w rozumowaniu polityków czeskich polega na tym, iż nie zdają sobie sprawy z konsekwencji jakie wynikają z lekceważenia, czy odkładania na czas nieokreślony wprowadzenie w życie rad i wskazówek lorda Runcimana”.

Organizacja narodowej kultury

Omawiając uchwały rady naczelnej OZN w sprawach kulturalnych, „Kurier Poranny” pisze:

„Wbrew wszystkim siłom wczasy negacji i opozycji, tkwiącym w społeczeństwie polskim, wbrew siłom, działającym odśrodkowo, działającym zresztą

W przeddzień „Święta Żołnierza”, gdy odbywał się w Warszawie zjazd działaczy wiejskich O. Z. N. i gdy przedstawiciele chłopów z całej Polski składali hołd Wodzowi Naczelnemu, do Marszałka Śmigłego-Rydza wygłosił przemówienie małorolny gospodarz ze wsi Szaflar na Podhalu, Wojciech Gil.

Nie poszły w świat słowa Wojciecha Gila z Szaflar. Nie zostały z miejsca spopularyzowane w druku. A szkoda. Bo trzeba, by dotarły do świadomości najszerszych warstw naszego ludu, a przede wszystkim, by „dostały się pod strzechy”.

— „Gdy zajdzie potrzeba — zapewnił małorolny chłop z Podhala Wodza Naczelnego — zamienimy pługi na karabiny i staniemy w karnym orydku... Wiemy bowiem, że siła obronna Polski zależy w olbrzymiej mierze od postawy chłopów i jego przygotowania”.

Stwierdzenie Wojciecha Gila z Szaflar stanowi pewnik, który ma walor nie tylko na Podhalu. To samo bezsprzecznie odczuwa chłop z Mazowsza, z Pomorza, z Podlasia i Wileńszczyzny i wszędzie, gdzie na wsi biją serca polskie. Któżby wątpił, że wtedy, „gdy zajdzie potrzeba” lud nasz „zamieni pługi na karabiny i stanie w karnym orydku”?

Lecz Wojciech Gil z Szaflar poszedł dalej w swych rozumowaniach. Rozglądając się po rzeczywistości, dostrzegł w Polsce dwie armie. Jedna — to ta, którą Naczelny Wódz ma bezpośrednio pod swymi rozkazami, którą dowodzi,

Pięciu kolejarzy gdańskich aresztowanych

pod zarzutem zbrodnicy wyrzucenia z pociągu polskiego urzędnika kolejowego z Torunia

Jak już w ubiegły piątek donosiliśmy, na szlaku kolejowym Orłowo — Kolibki rozegrało się zbrodnicze zajście, podczas którego wyrzucono z biegnącego pociągu polskiego adiunkta Polskich Kolei Państwowych Tadeusza Winnickiego z Torunia. Wskutek upływu krwi przez odcięcie lewej ręki i obu nóg do kolan, Winnicki jest bardzo osłabiony i popada raz po raz w stan półświadomości.

Zeznania jego o wyrzuceniu go z pociągu przez kolejarzy gdańskich postawiły na nogi cały aparat śledczy, którym osobiście kieruje sędzia śledczy Sądu Okr. W ciągu niespełna kilku godzin

przytrzymano 5 kolejarzy narodowości niemieckiej z Gdańska, podejrzanych o udział w tej zbrodni. Poszukiwany jest również szósty uczestnik „wyczynu”, który jednak na razie jest nieuchwytny.

Zatrzymani kolejarze gdańscy nie przyznają się do winy. Mimo to natychmiast, gdy tylko lekarze pozwolą, będą oni skonfrontowani z rannym Winnickim i wówczas okaże się, czy są to właściwi uczestnicy zbrodni.

Stan zdrowia Winnickiego jest bardzo groźny. Wskutek zanieczyszczenia ran zachodzi obawa zakażenia krwi. Lekarze robią wszystko to co tylko jest w ich mocy, by utrzymać go przy życiu.

Czego domaga się OZN na Wołyniu?

Ofensywa polska na Kresach Wschodnich

W Lucku odbyło się ostatnio zebranie prezesów miejscowych organizacji polskich, na których przewodniczący wołyńskiego OZN, dyr. Lewicki wygłosił przemówienie, podkreślając konieczność zjednoczenia wszystkich Polaków na Wołyniu. Uchwalono rezolucję, uzasadniającą potrzebę konsolidacji oraz konieczność związania Wołynia z centralną Polską tak pod względem gospodarczym, jak i duchowym. Wskazano jest

— czytamy w tych uchwałach — unikanie ciasnego regionalizmu. Wzmocnienie elementu polskiego na Wołyniu poprzez odpowiednie posunięcia w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej jest nakazem narodowo - państwowym.

Poza tym stwierdzono konieczność wzmocnienia rozwoju spółdzielczości, tworzenia nowych kas bezprocentowych, organizowania turystyki wymiennej itd.

Wymiana towarowa polsko-francuska

Obliczenia statystyczne za rok 1937 wykazują, że wymiana towarowa polsko-francuska wykazuje wzrost zarówno co do wagi jak i wartości w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ogólna waga tej wymiany w obydwu kierunkach wynosi 1.682.554 tony, czyli wykazuje wyższość o 22,2 procent, a w wartości osiąga ona kwotę około 90 miln. zł. Saldo tej wymiany jest korzystne dla Polski, wynosi bowiem ponad 8,5 miln. złotych.

Należy dodać, że saldo w okresie 1925—1935 było korzystne dla Polski jedynie w 1932 roku, osiągając wówczas 2,1 miln. zł.

Z uwagi przede wszystkim na wprowadzo-

ną w Polsce kontrolę dewiz w 1936 roku, saldo to stało się korzystne: za rok 1936 wyosiło ono 197 tys. złotych, a za rok ubiegły podwyższyło się do sumy 8,5 miln. zł.

W roku ubiegłym ogólna wartość obrotów z Francją wzrosła w nieznacznym stopniu z powodu spadku wartości przywozu do Polski, który zmniejszył się o 2,8 milionów złotych, obniżając się z 43,5 miln. w 1936 r. do 40,7 miln. zł w roku ubiegłym.

Jeżeli chodzi o wartość wywozu z Polski do Francji, to ostatnie dane statystyczne wykazują wzrost wartości z 43,7 miln. zł w 1936 r. do 49,2 miln. zł w roku ubiegłym.

logicznie ze względu na luźne tylko albo żadne związki z duchem polskiej kultury — wbrew odruchom defetystycznym i gestom przemądrzałego sceptycyzmu — dokonuje się dzieło organizacji narodowej kultury”.

Brak pieniędzy na wojnę

W dniu 22 bm. rozpoczęło się w całej Japonii subskrypcja nowej wielkiej pożyczki wewnętrznej. Wysokość subskrypcji ustalono na 397 miln. jen. Oprocentowanie

wynosi 3,5 p. a. Zawiadomienia o pożyczce określają wyraźnie, iż chodzi tu o pożyczkę wewnętrzną w związku z „konfliktem” z Chinami

„Kościół narodowy” nie będzie mógł używać specjalnego stroju

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło sekcjarzom z t. zw. „narodowego kościoła w Polsce” pozwolenia na używanie specjalnego stroju.

„Nie cofniemy się! — do celu dojdziemy!”

jako że stanowi ona naszą siłę zbrojną, skupiona jest w szeregach wojska. Druga — to ta, która nie znajduje się pod dachami koszar, nie nosi munduru wojskowego, ale rozmieszczona jest w całym społeczeństwie.

O tej drugiej armii mówił Wojciech Gil do Wodza Naczelnego.

— „Ale i my — mówił, mając na myśli milionowe rzesze obywatelskie — w dzisiejszych osobliwych czasach musimy być żołnierzami”.

Cóż w tym pomyśleniu małorolnego chłopca z Szaflar oznacza to określenie „żołnierz”?

Oznacza zwartą i zgodną siłę, poddaną jednej, kierowniczej woli.

— „Musimy być żołnierzami — wysnuł też wniosek Wojciech Gil — bo w zwartym i zgodnym marszu pod jednym sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego przedzie dojdziemy do Polski potężnej i sprawiedliwej”.

W tych prostych słowach, tak głęboko logicznych, pozbawionych patosu a przepełnionych bezwzględnością szczerością, odzwierciedla się zdrowy instynkt chłopca polskiego, wyzwolony z oków doktrynerstwa partyjnego i narzuconych przez agitację formuł.

Droga do „Polski potężnej i sprawiedliwej” wlezie przez ducha żołnierskiego, przez to, co stanowi istotę „idei żołnierskiej”, t. j. zwiarcie sił, uzgodnienie środków i celów.

Nie zapomina jednak Wojciech Gil

z Szaflar o przeszkodach, piętrzących się na tej drodze, o zawalidrogach i hamulcach.

— „Droga — powiada — po której ta armia chłopstwa kroczy, jest jeszcze pełna wyrw, klód i zasadzek”.

Wiemy, co miał na myśli pod tym plastycznym obrazem Wojciech Gil. Nazajutrz już po jego mowie, wygłoszonej do Wodza Naczelnego, widzieliśmy w Polsce ludzi, pracujących nad tworzeniem wyrw, starających się rzucać klody i stwarzać zasadzki na drodze, wiodącej do „Polski potężnej i sprawiedliwej”.

Gdy 14-go sierpnia Wojciech Gil powiedział o „zwartym i zgodnym marszu do Polski potężnej i sprawiedliwej”, to 15-go sierpnia poszli na wieś ludzie z hasłami niezgody i separatyzmu klasowego, pouczała chłopca polskiego, że siła partii jest rzeczą stokroć ważniejszą, niż siła zjednoczenia narodowego.

To też w przewidywaniu tego, co nazajutrz nastąpi, Wojciech Gil zapewnił Wodza Naczelnego.

— „Nie cofniemy się. Przeszkody złamiemy i usunemy. Do celu dojdziemy!”

Przez usta tego małorolnego chłopca z Podhala przemówił zdrowy instynkt ludu polskiego.

Nie sposób, aby ten instynkt nie trafił do mózgow i serc najszerszych warstw ludowych. „Wyrmy, klody i zasadzki” okazać się muszą bezsilne wobec prawdy, którą prosty chłop z Szaflar ujął w tak mądre słowa, że tylko w „zwartym i zgodnym marszu przedzie dojdziemy do Polski potężnej i sprawiedliwej”.

B. S.

O czym się mówi:

Na ostatnim walnym zebraniu okręgu torunskiego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych K. P. dyr. Stefan Preibisz część swego sprawozdania poświęcił spółdzielniom mleczarskim na Pomorzu, gdzie przewagę ma mniejszość niemiecka. „Specjalnie ważnym zagadnieniem na Pomorzu — mówił dyr. Preibisz — jest równouprawnienie polskich rolników dostarczających mleko do mleczarni niemieckich. Jest to sprawa znana, lecz niedostatecznie jeszcze doceniana przez samych rolników. Przypomnę, że przed wojną nie było polskich parowych mleczarni spółdzielczych na tutejszym terenie, głównie dla braku długoterminowego kredytu, a niemieckich było 63 o przerobie ca 60 milionów litrów. Obecnie mamy polskich 42 mleczarnie parowe o przerobie ca 70 milionów i 42 niemieckie o przerobie ca 80 milionów litrów. Charakterystycznym jest, że w liczbie 42 polskich, jest 17 placówek spolszczonych i 25 nowo założonych. W roku 1938 nastąpiło spolszczenie dalszych 3 mleczarni niemieckich, a do końca roku liczba ta powiększy się o dalsze 4—5 placówek. Wynik byłby znacznie korzystniejszy, gdyby postawa polskiego społeczeństwa była bardziej zdecydowana. Jako zasadę trzeba przyjąć, że bez względu na trudności, robione przez Niemców, trzeba w krótkim czasie spolszczyć te mleczarnie, w których dostawa od Polaków wynosi 50 lub więcej procent. Mleczarnie, które przerabiają przeważnie mleko od Niemców i Polaków ze członków nie przyjmują, a takich placówek jest zaledwie kilka, niech pozostałą placówkami gospodarczymi o charakterze czysto niemieckim, ale wtedy żaden Polak nie powinien do takiej politycznej, a nie gospodarczej placówki, swego mleka odsyłać. Obojętnością polskich organizacji jest tak zorganizować sieć mleczarni polskich, aby każdemu Polakowi umożliwić dostawę mleka na korzystnych warunkach do polskiej mleczarni. Właśnie bowiem na Pomorzu musimy zrzucić z siebie nawet cięż zależności gospodarczej od żywiołów, stojących pod komendą obcego państwa. Jest to praca nie łatwa, ale prowadzona systematycznie, z uporem i bezwzględnie, niewątpliwie da pożądany wynik, jak to widzimy na licznych już przykładach.

W pewnych pismach polskich podsuwa się społeczeństwu naszemu, że Polska mogłaby otrzymać pożyczkę zagraniczną, ale pod warunkiem, że równocześnie z napływem z zagranicy pieniędzy zmieniłaby formę rządów...

Gdy się taką brednię czyta, przypominają się słowa ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, wypowiedziane swego czasu na forum sejmowym. Jesteśmy, tłumaczył min. Beck, może państwem biednym, ale świat nie jest tak bogaty, by nas mógł kupić! Wie o tym każdy obywatel polski. I wie również świat cały.

A tym samym, w jak marnym świetle przedstawia się ta przemyciona z doskonałym nam znanych źródeł wiadomość o pożyczce zagranicznej, uwarunkowanej jednak wtrąceniem się w nasze wewnętrzne sprawy!

Znamy bowiem „źródła” takiej pogłoski. Tryskają te źródła w... Pradze. A przeszczepieniem pogłoski na grunt polski zajmują się agentury „emigranckie”, działające na terenie Czechosłowacji...

Rozumiemy też dobrze cel, jaki ma Praga, rozpuszczając taką pogłoskę. Chce wykazać, że nie ona jest jedyną, od której żądają „zmiany rządów”, że nie tylko tam stawia się „warunki”...

Ale my zaprawdę nie znajdujemy się w tym położeniu, co Czechosłowacja, aby nam kłóć się dyktował warunki. Nie ugrzęźliśmy, jak Czechosłowacja, w impasie „demokratycznych”, a w istocie od masonerii uzależnionych, rządów, których zmiany właśnie się w Czechosłowacji z takim

(Ciąg dalszy na str. 4-5)

Na bieżni, boisku i ringu

Zakończenie raidu motocyklowego szlakiem Marsz. Piłsudskiego

W ub. piątek w Wilnie zakończył się piąty etap motocyklowego raidu szlakiem Marszałka Piłsudskiego. Zawodnicy po wystartowaniu z Łomży, udali się dobrymi na ogół drogami na Augustów, Suwałki, Sejny do Wilna.

Trasa, licząca w sumie 418 km, z czego około 40 km dróg terenowych nie należała do łatwych. Zawodnicy, zmęczeni ciężkim etapem dnia poprzedniego, nie wytrzymywali fizycznie nowych trudów, maszyny zmęczone dotychczasową, liczącą około 2000 km drogą, częstokroć odmawiały posłuszeństwa.

Po przybyciu na metę zawodnicy z czele z komandorem raidu płk. Meyerem udali się na Roszę, gdzie złożyli hold sercu Marszałka Piłsudskiego, wylewając na płytę w Mauzoleum wodę, przywiezioną z morza polskiego.

Ostatni etap prowadzący z Wilna przez Grodno, Białystok do Warszawy odbył się przy przykryej dla zawodników pogodzie.

Metę urządzili organizatorzy w Strulce pod Warszawą, by podczas przejazdu zawodników przez miasto uniknąć ewentualnych wypadków.

O godz. 12 min. 34 melduje się por. Znamirowski, doskonały kierowca i poważny kandydat do pierwszego miejsca w swej klasie.

Na szosie pod Wilanowem odbyła się próba szybkości z rozbiegu.

Wielu powiodło się znakomicie: maszyny, mimo iż miały w kołach prawie 1.000 km, ciągnęły jakby nowy duch w nie wstąpił.

Spośród pierwszych kilkudziesięciu zawodników, którzy odbyli próbę szybkości do godz. 5 pp., największą szybkość osiągnął p. Lemański (BMW), osiągając na kilometr 120 km na godz., 2) Docha Józef (Sokół) — 115 km na godz.,

Niemcy nie wezmą udziału w zawodach o puchar Gordon Bennetta

Dnia 11 września nastąpi z terenu Belgii start do 26-tych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta. Dotychczas do tych zawodów zgłoszono 9 balonów, z tego po trzy balony wystawiają Polska i Belgia, Francja — dwa balony, a Szwajcaria — jeden balon.

Niemcy postanowiły wycofać się z zawodów i w przyszłości również nie brać udziału w tej imprezie.

Skład ekip biorących udział w zawodach przedstawia się następująco:

- 1) „COP“ (Polska) z załogą Janusz i Janik;
- 2) „LOPP“ (Polska) z załogą Krzyszowski-Lańcucki;
- 3) „POLONIA II“ (Polska) z załogą Kobylański i Pantaloni;
- 4) „FRANCE“ (Francja) J. Crombez-Delruelle;
- 5) „MAURICE BALLETT“ (Francja) Ch. Dolfus-P. Jaquet;
- 6) „BELGICA“ (Belgia) E. Demuyter-Hoffman;
- 7) „VALLONIE“ (Belgia) Quersin-A. van Schell;
- 8) „S. II“ (Belgia) Thonnard-Vanderschueren;
- 9) „ZÜRICH III“ (Szwajcaria) dr. Tilgenkamp.

Amerykańscy lekkoatleci w Wiedniu

WIEN. W Wiedniu startowali amerykańscy lekkoatleci. Uzyskali oni następujące wyniki: 100 m: Ellerbee (Ameryka) 10,7; 2) Struckl (Wiedeń) 11; 400 m: Howells (Ameryka) 49, 2) Cudenus (Wiedeń) 52,4; 800 m: Beetham (Ameryka) 2:00,8, 2) Howells (Ameryka) 2:01; 110 m przez płotki: Wolcott (Ameryka) 14,8, 2) Patterson (Ameryka) 15,1; 400 m przez płotki: Paterson (Ameryka) 53,7, Skok o tyczce: Warmerdam (Ameryka) 4,30. Skok w dal: Watson (Ameryka) 7,43. Rzut dyskiem: Watson (Ameryka) 46,79. Rzut kulą: Watson (Ameryka) 15,68.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

poniżeniem suwerenności państwowej żąda, i na co się nacisk z zewnątrz wywiera.

Te polskie dzienniki, które puszczają w obieg sfabrykowaną w Pradze brednię, zapominają widocznie, że już dawno polska opinia publiczna przestała cierpieć na kompleks niższości i słabości, że zasadę „nic o nas bez nas“ uznaje już świąt cały, że na jakiegokolwiek „warunki“, dotyczące naszych wewnętrznych spraw: ustroju i

3 Bernacki Julian (Sokół) — 112 km na godz., 4) Kubiak Mieczysław (Sokół) — 105 km na godz., 5) por. Nahorski Michał (Sokół) — 102 km na godz.

Wyniki raidu nie zostały jeszcze obliczone. Do pierwszego miejsca indywidualnie pretendują Jakubowski (PKM) i Lemański Unia — Poznań.

Zespołowo zwyciężył patrol P. K. M. (Jurkowski, Jakubowski i Michałkiewicz).

Pomorze pokonało Śląsk w lekkiej atletyce 86:61

W dniu wczorajszym odbyły się w Gdyni międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami okręgu śląskiego i pomorskiego. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem Pomorza w stosunku 86:61.

Podajemy wyniki techniczne:

100 m.: 1) Dunecki (P) 11,2; 2) Stanisławski (P) 11,3.

400 m.: 1) Hałas (P) 52,9; 2) Kaszta (S) 53,1.

1500 m.: 1) Polok (S) 418,8; 2) Kramek (P) 419,2.

110 m. płotki: 1) Dunecki (P) 16,8; 2) Chmiel (S) 16,9.

4 razy 100 m.: 1) Pomorze 45,4; 2) Śląsk 46,5.

4 razy 400 m.: 1) Pomorze 3,59; 2) Śląsk 4,15.

Skok w dal: 1) Chmiel (S) 6,78; 2) Hinz (P) 6,25.

Skok w wyż: 1) Kalinowski (P) 1,75; 2) Mokszi (P) 1,69.

Skok o tyczce: 1) Mucha (S) 3,60; 2) Majtkowski (P) 3,10.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut (P) 53,53; 2) Mucha (S) 52,92.

Rzut kulą: 1) Krygier (P) 13,08; 2) Wola (S) 12,57.

Rzut dyskiem: 1) Krygier (P) 39,18; 2) Helbin (P) 34,44.

Rzut młotem: 1) Kordas (S) 45,62; 2) Więckowski (P) 40,24.

Ostateczne wyniki polskich strzelców na wielkich międzynarodowych zawodach w Budapeszcie

W Budapeszcie zakończyły się międzynarodowe zawody strzeleckie z udziałem Polaków, Niemców, Włochów, Estończyków, Szwajcarów i Węgrów. Ostateczne wyniki:

W strzelaniu z broni dowolnej z pozawy leżącej pierwsze miejsce zajął definitywnie Estończyk — Lellep Olew 397 pkt. Drugim był Paprocki 395 pkt.

W postawie kłęczącej zwyciężył Steigermann (Niemcy) 389 pkt. W postawie stojącej wygrał Steigermann (Niemcy) 375 pkt. W tych ostatnich konkurencjach Polacy indywidualnie nie startowali.

W strzelaniu z 3 postaw 1) Steigermann (Niemcy) 1156 pkt., 3) dr. Jurek (Polska) 1136 pkt.

W strzelaniu z karabinu dowolnego w konkurencji zespołowej między państwowej: 1) reprezentacja Niemiec 5857 pkt., 2) reprezentacja Węgry 5572 pkt., 3) reprezentacja Polski 5555 pkt.

W strzelaniu z karabinu dowolnego w konkurencji zespołowej międzyklubowej: 1) Stołeczny Klub Strzelecki Warszawa 1929 pkt.

W strzelaniu z karabinku dowolnego ze

Otwarcie krajowych zawodów lotniczych Inż. Solak zwyciężca w pierwszej konkurencji

W ub. sobotę na lotnisku Okęcie, w Warszawie rozpoczęły się od rana próby techniczne w ramach krajowych zawodów lotniczych.

Kolejno startowali zawodnicy do pierwszej konkurencji, próby opanowania pilotażu. Co kilka minut startowała jedna z maszyn według wylosowanej kolejności i powoli nabierając wysokość kierowała się do prostokąta wyznaczonego na lotnisku, gdzie obserwatorzy śledzili dokładnie drogę samolotu. Zada-

nie polegało na możliwie najdokładniejszym przelocie wprost na t. zw. „ciemniowym bombardierskim“.

Próba przeciętnie trwa 12 minut. Pierwszy wystartował pilot Urban z Aeroklubu Warszawskiego, następnie Murłowski (Śląsk), Waliński (Łódź), Offierski (Śląsk) itd.

Jedno z najkrótszych lądowań wykonał inż. Solak z Aer. Lwowskiego. Miał on zaledwie 60 mtr. Zeszloroczny zwycięzca i tegoroczny faworyt Matheus z Gdańska traci w tym roku punkty. Słynna szybowniczka polska i rekordzistka polska Wanda Modliborska bardzo ładnie wykonała lot, prowadząc swą maszynę dosłownie o kilka centymetrów nad ziemią. Niestety samolot siadł przed prostokątem i w ten sposób próbę straciła.

Z kolei leciała jedyna jednoosobowa załoga, znany pilot wileński, przemysłowiec Kurec, na własnej maszynie. Kurec znany jest w sferach lotniczych z najcięższej wagi na świecie. Musi latać sam w zawodach, ponieważ jego waga własna (ponad 150 kg), nie pozwala na zabranie obserwatora do maszyny. P. Kurecowi nie przeszkadzało to w wielu zawodach odnieść sukcesy. Również na tegorocznych zawodach pilot Kurec doprowadził maszynę zreszcie i usiadł króciutko. Niestety, silny podmuch wiatru wykreślił mu maszynę w bok i popularny lotnik wyjechał za protokół.

W niedzielę o godz. 6-ej rano piloci ruszyli w „teren“ do pierwszego etapu: Warszawa — Poznań — Toruń — Gdynia — Bydgoszcz.

W czasie wczorajszego etapu odbyła się próba techniczna nr. 2, która przeprowadzona została na odcinku Poznań — Toruń.

Na starcie w Warszawie pilot otrzymał kopertę, zawierającą określenie miejsca zrzucenia meldunku, medunek oraz podany czas lądowania i nazwę następnego lotniska. Meldunek pilot mógł zrzucić z wysokości dowolnej i lądować na lotnisko w Toruniu. Przed lądowaniem należało przelecieć nad taśmą mety w kierunku strzały.

Do Torunia samoloty przybywały w godzinach przedpołudniowych. Następnie udały się do Gdyni, skąd ruszyły do Bydgoszczy, gdzie zakończył się I-szy etap.

Etap drugi, do którego zawodnicy wystartują z Bydgoszczy dziś, w poniedziałek również o godz. 6 rano, odbędzie się na trasie Bydgoszcz — Lidzbark — Czerwony Bór — Suwałki — Grodno — Wilno — 661 km.

Lwów wygrał mecz tenisowy z Zagrzebiem

W piątek rozpoczął się we Lwowie międzynarodowy mecz tenisowy Zagrzeb — Lwów.

W piątek, w pierwszym dniu meczu, rozegrano dwie gry pojedyncze: Baworowski wygrał z Kovacem 6:3, 6:4, 6:2.

Spotkanie Hebdy z Miticem zakończyło się zwycięstwem Hebdy w stos. 7:5, 6:2, 6:0.

W sobotę w drugim dniu meczu tenisowego Lwów — Zagrzeb rozegrano grę podwójną. Para polska Hebda — Baworowski odniosła zwycięstwo nad parą Mitic — Kovacs w stosunku 8:6, 8:6, 4:6, 5:7, 6:4.

Nowy rekord Polski w rzucie młotem

Na międzyokręgowych zawodach Sokola, które odbyły się w niedzielę w Chorzowie, ustanowiony został przez Węglarczyka nowy rekord Polski w rzucie młotem. Węglarczyk rzucił 50,58 m. Wynikiem tym zakwalifikował się Węglarczyk do klasy najlepszych młotaczy w Europie.

Piłka nożna

GEDANIA REMISUJE Z JORK-INSTERBURG.

W dniu wczorajszym odbył się w Gdańsku mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Wschodnio-Pruskiej między drużynami Gedania a Kl. Sport. „Jork“ - Insterburg (Prusy Wschodnie). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

O MISTRZOSTWO POMORSKIEJ KL. A. KPW UNIA POKONAŁA KOTWICĘ 1:0.

W Tczewie odbył się pierwszy mecz w jesiennej rundzie, o mistrzostwo pomorskiej kl. A. między tczewską drużyną KPW a KS Kotwica z Gdyni. Mecz wygrała Unia w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzelił Biesza.

rzędu, odpowiedzilibyśmy wzruszeniem ramion...

W możliwość stawienia nam przez kogokolwiek jakichkolwiek „warunków“, dotyczących „zmiany rządów“, mogli uwierzyć chyba ci, którzy od wielu lat stracili kontakt z krajem, nie rozeznają się w polskiej rzeczywistości, ci, którym obce rządy dają schron i kawałek chleba, żądając w zamian takich usług, jak ta, którą ostatnio popisali się ci typowi przedstawiciele „obcych agentur“...

4 razy 400 m.: 1) Pomorze 3,59; 2) Śląsk 4,15.

Skok w dal: 1) Chmiel (S) 6,78; 2) Hinz (P) 6,25.

Skok w wyż: 1) Kalinowski (P) 1,75; 2) Mokszi (P) 1,69.

Skok o tyczce: 1) Mucha (S) 3,60; 2) Majtkowski (P) 3,10.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut (P) 53,53; 2) Mucha (S) 52,92.

Rzut kulą: 1) Krygier (P) 13,08; 2) Wola (S) 12,57.

Rzut dyskiem: 1) Krygier (P) 39,18; 2) Helbin (P) 34,44.

Rzut młotem: 1) Kordas (S) 45,62; 2) Więckowski (P) 40,24.

Wszystkich 3 postaw w konkurencji międzyklubowej: 1) Kadra z Rembertowa 5555 pkt.

W strzelaniu z karabinku o otwartych przyrządach celowniczych w konkurencji międzyklubowej we wszystkich 3 postawach Polska zajęła 3 miejsce 2716 po Węgrzech 2867 i Niemcach 2851.

W strzelaniu z karabinku o otwartych przyrządach celowniczych w konkurencji kobiecej indywidualnie: 1) Węgierka Nagy 557, 4) Stawarzowa 541.

W strzelaniu z karabinku o otwartych przyrządach w konkurencji zespołowej dla pań: 1) zespół węgierski 1655, 2) zespół polski (Jagoździńska, Jurkowa, Stawarzowa) 1589.

W strzelaniu z pistoletu dowolnego w konkurencji zespołowej: 1) zespół węgierski 2.600 pkt., 2) zespół węgierski „B“ 2574, 3) Polska (w składzie: Jurek, Jabłoński, Nowicki, Egermeyer i Pazdej) — 2546 pkt.

W pistolecie olimpijskim w konkurencji zespołowej: 1) Niemcy 270, 2) Węgry (zespół „A“) 264, 3) Węgry (zespół „B“) 262, 4) Polska 258 pkt.

WKS Gryf remisuje z poznańską Legią 2:2 w meczu o wejście do Ligi

Wczoraj na stadionie wojskowym w Toruniu odbyło się spotkanie piłkarskie o wejście do ligi państwowej między poznańską Legią a toruńskim Gryfem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:1).

Zawody te nie miały już żadnego znaczenia dla ukształtowania się tabeli, bowiem mistrzem grupy 2-ej został już uprzednio K. S. „Śląsk“ ze Świętochłowic.

Mimo to, spotkanie należało do ciekawych. Gra przez cały czas toczyła się przy lekkiej przewadze miejscowych, którzy nie wykorzystali szeregu sytuacji podbramkowych. Pierwszą bramkę zdobyli poznańscy w 22-ej minucie.

Po przerwie, w 2 minucie wyrównał Kosobucki z zamieszania podbramkowego. W 25 min. prowadzenie zdobywa Kamiński. W tym okresie gry Gryf zaprzępaszcza szereg okazji do zdobycia gry. Każdy strzał

jednak ląduje ponad lub obok poprzeczki. W 3 min. przed końcem gry, kiedy publiczność opuszczała już boisko, przekonana o zwycięstwie Gryfu, lewy łącznik Legii wyrównał z zamieszania podbramkowego, po kornercze.

Zawody prowadził na ogół słabo p. Sławikowski z Krakowa. Nawiasem mówiąc, sędzia ten kosztował kierownictwo aż 100 zł (45 złotych ryczałt, podróż 45 zł i taksa sędziowska 10 zł). Wyznaczenie sędziego aż z Krakowa na zawody do Torunia należy uważać za b. niefortunne posunięcie Polskiego Kol. Sedz. Mamy bowiem dużo dobrych sędziów zarówno na Pomorzu jak i w Poznaniu. Opłacanie zaś tak wysokich kosztów związanych z przyjazdem do Torunia arbitra aż z Krakowa godzi dotkliwie w interesy klubu toruńskiego, gospodarza zawodów, który prawie połowę sumy zebranej ze sprzedaży biletów musi oddać jako haracz dla sędziego aż z Krakowa.

Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w Katowicach

W niedzielę odbyły się w Katowicach ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne. Wyniki zawodów były dobre.

Podajemy ciekawsze wyniki techniczne: 200 m. panów: 1) Drodzowski (Pogoń) 23,4; skok w dal panów: 1) Chmiel 6,61; rzut dyskiem pań: 1) Krygierówna (KPW Pomorzania) 30,86; 800 m. panów: 1) Miazga (K. P. W.) 2:04,8; skok o tyczce: zapowiadziana próba pobicia rekordu przez Schneidra nie powiodła się. Schneider osiągnął jedynie 3,83; rzut młotem: 1) Węglarczyk 49,50.

Dziś — Poniedziałek 22 sierpnia
Tymoteusza

Jutro — Wtorek 23 sierpnia
Filipa

Redakcja i Administracja „Gazety Gdańskiej” — Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

DYŻURY LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 22 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Beutter, Dominikswall 11, tel. 27606 i dr. Stecher, Breitgasse 15, tel. 21125.

We Wrzeszczu: dr. Doerffer, Adolf Hitler str. 4, tel. 41420.

W Sopotach: dr. Splett, Seestr. 48, tel. 51360.

Z TOWARZYSTW.

— Zebranie filii G. P. Z. P. we Wrzeszczu odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godz. 19 w sali Domu Akademickiego przy ul. Heeresanger 11.

Notatki kronikarza

— **Fatalne skutki zderzenia samochodu z pojazdem konnym.** W sobotę rano około godz. 6 jechała handlarka Marta Klusa z Emaus załadowanym jarzyną, jednokonnym wozem na targ do Sidlic. Na ulicy Am Krummen Ellbogen nastąpiło zderzenie z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem ciężarowym firmy spedycyjnej Stelchmann. Skutkiem zderzenia złamał się dyszel, który ugodził konia w brzuch, tak, że wyszły wnętrzności. Kl. spadła z wozu, doznając złamania prawej nogi. Przebity koń pobiegł jeszcze 200 mtr., po czym runął na ziemię i został zastrzelony przez policjanta, przybyłego natychmiast na miejsce wypadku. Ranną Kl. przewieziono do lecznicy miejskiej. Samochód został uszkodzony, lecz z jadących nim ludzi nikt nie odniósł szwanku.

— **Wypadek z tramwaju.** Z jadącego tramwaju linii nr. 8 wypadła na ulicy Szerokiej jakaś 22-letnia dziewczyna. Straciła ona przytomność i przewieziona została do sieni pobliskiego domu, skąd przetransportowano ją karetką pogotowia do lecznicy miejskiej.

— **Zderzenie samochodów.** W Alejach Hindenburga nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. Polski samochód towarowy A 62662 najechany został z tyłu przez gdański samochód osobowy DZ 6533, skutkiem czego ten ostatni doznał poważnych uszkodzeń.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: kupiec Emil Fiessel, 40 l., mężatka Helena Horn z domu Boehm, 80 l., córka tokarza Wilfrieda Korkowskiego, rok, mężatka Maria Abraham z domu Deering, 40 l., kupiec Rudolf Esau, 52 l., kupiec Józef Klawikowski, 59 l., mistrz krawiecki Jan Lieske, 62 l.

— **Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu.** Zmarli: Elsa Seeger, bez zawodu, 18 l., rentobiorczyni Augusta Schroeder, 60 l., dyr. Szarlota Pankratz, 30 l., drobny kapitalista Juliusz Neumann, 47 l., Edyta Plomke, bez zawodu, 38 l., wdowa Henrieta Schoewe z domu Kaulitz, 70 l., ekspedientka Fryda Fitzke, 21 l., wdowa Augusta Gatzke z domu Pegan, 78 l., syn Roland robotnika Zygryda Schulza, 1 dzień, córka Marianna wachmistrza policji Horsta Reimera, 8 godz.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie:** Zmarli: wdowa Elżbieta Boltze z domu Kuster, 93 l., ślusarz Wilhelm Hommel, 83 l., robotnik Wilhelm Zimmermann, 85 l., Alwina Piepkorn, 89 l., córka elewa kolejowego Lecna Formeli, 2 l., robotnik portowy August Kluck, 65 l., mistrz rzeźniczy Albert Hohmann, 74 l.

KRONIKA POLICYJNA z 20 bm.

Przytrzymano 10 osób, z tych 3 za wykroczenie dewizowe, 2 za opilstwo, 1 za przestępstwo obyczajowe, 1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** 3 klucze na kółeczku, granatowy zakłiet, patentowy klucz, 5 metrów dla dr. Kamnitzera.

Najazd turystów na Gdańsk

W bieżącym tygodniu przybędą na redę sopocką cztery parowce z turystami. Dzisiaj w poniedziałek zawinie angielski parowiec „Atlantic”, w środę angielski parowiec „Arandora Star”, a w piątek holenderski statek „Costa Rica”, a w sobotę angielski parowiec „Voltaire”. Pasażerowie tych parowców turystycznych zwiedzają Gdańsk, Oliwę i Sopoty.

Burzenie starego mostu

Na trasie drogi Rothebude—Tiegenhof—Einlage, gdzie buduje się obecnie autostradę, wzniesiony zostanie nowy most. Dotychczasowy most ulegnie zburzeniu.

Ruch kołowy i pieszy skierowany został na tymczasowy most drewniany, zbudowany obok dotychczasowego mostu.

85-rocznica urodzin i 65-lecie pracy społeczno-literackiej b. redaktora „Gazety Gdańskiej”

W dniu 1 lipca 1904 r. objął redakcję „Gazety Gdańskiej” p. Piotr Paliński, były nauczyciel, wydany ze szkolnictwa przez władze pruskie za wydanie broszury p. t. „Diabeł w szkole”. P. Piotr Paliński pracował po wydaleniu go z urzędu w szeregu redakcji pism polskich w ówczesnym zaborze pruskim, a do Gdańska przybył z Gniezna, gdzie był redaktorem „Lecha”.

Piotr Paliński był nie tylko dzielnym redaktorem, lecz również wielkim społecznikiem. Wygłaszał on bowiem na licznych zebraniach Tow. Ludowych w Gdańsku i okolicy referaty, z których rodacy czerpali moc do dalszej skutecznej walki w obronie swych praw.

Jedynę wówczas w Gdańsku Tow. Śpiewacze „Lutnia” było nieczynne z powodu

braku dyrygenta i lokalu. Piotr Paliński, wielki miłośnik muzyki i śpiewu, wskrzesił chór, objawwszy dyrygenturę, a działalność jego była tak owocna, że wkrótce „Lutnia” stanęła znowu na wysokości swego zadania, rozrastając się również liczebnie. Na tym nie skończyła się jednak jego działalność. Stworzył on obok chóru również orkiestrę smyczkową, która utrzymała się prawie do wojny światowej.

Działalność Pietra Palińskiego w Gdańsku była więc wszechstronna. Niestety musiał on pracę ewą przerwać, gdyż zamknięty został we więzieniu gdańskim celem odpokutowania kary, podyktowanej mu przez sąd pruski w Gnieźnie.

W ogóle praca dziennikarska Pietra Palińskiego była ciężka i odpowiedzialna. Zasiadał on bowiem 25 razy na ławie oskarżonych i przesiedział 8 miesięcy w więzieniach w Gnieźnie i Gdańsku.

Również na polu literackim był Piotr Paliński bardzo płodny. Bibliografia prac jego obejmuje 50 pozycji, a w rękopisie posiada jubilat wiele rozpraw regionalnych, czekających na wydawcę.

Po opuszczeniu Gdańska, przeniósł się jubilat do Berlina, następnie do Westfalii, a później do Holandii.

Po wojnie światowej wrócił do kraju i objął stanowisko profesora seminarium nauczycielskiego w Koźmianie, a później w seminarium w Rawiczu. W r. 1928 przechodzi w stan zasłużonego spoczynku, by odtąd już wyłącznie poświęcić się pracy literackiej. Jubilat mieszka obecnie stale w Wągrówcu.

Z okazji jubileuszu przypadającego w tych dniach składamy wielce zasłużonemu koledze i zasłużonemu działaczowi oświatowemu i narodowemu serdeczne życzenie: „Ad multos Annos”.

W. G.

Obwieszczenie

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 9 kwietnia 1938 r. art. 16 i 17, wszyscy obywatele polscy, urodzeni w latach 1920 i 1921, zamieszkałi stale lub czasowo na terenie W. M. Gdańska, winni się zgłosić osobiście w czasie od 1. 9. do 30. 9. 1938 r. w gmachu Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, Neugarten 27 pokój 7 w godzinach od 9—11,30 celem ujęcia ich do rejestru poborowych.

Do rejestracji tej winni zainteresowani przynieść ze sobą dokumenty, stwierdzające tożsamość ich osoby, lub inne dokumenty osobiste, jak: metrykę urodzenia, świadectwo obywatelstwa, świadectwo szkolne, wyciąg z ksiąg stałej ludności.

Niedopełnienie tego obowiązku pociągnie za sobą skutki, przewidziane ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej art. 170, na mocy którego winny ulegnie karze aresztu do 2 miesięcy i grzywny do 2000 zł albo jednej z tych kar.

Komisarz Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Gdańsku

Franuski statek turystyczny na redzie sopockiej

W sobotę rano około godz. 7,30 przybył na redę sopocką francuski parowiec pasażerski „Colombie”. Statek ten, który przybył z Leningradu, opuścił jednak już przed południem redę sopocką i udał się do Gdyni. Na pokładzie parowca, którego portem macierzystym jest Le Havre, znajduje się 400 pasażerów, przeważnie Anglików i Francuzów.

Niebezpieczny włamywacz znowu na ławie oskarżonych

Aresztowany przed kilku dniami recydywista Karol Mang, który dokonał w nocy dnia 11 bm. włamania do biura firmy Polrys przy ul. Hoppengasse 12, stawał onegdaj przed sędzią dla spraw nagłych. Oskarżony został w dniu 15 maja r. b. wypuszczony z więzienia, a wykonanie reszty kary zawieszono do r. 1941. W razie nienagannego prowadzenia, będzie mógł się spodziewać darowania jej. Ponieważ M. okazał się niepoprawnym przestępcą, skazał go sędzia za ostatni wyczyn na półtora roku więzienia.

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO GM. POL. ZW. POL.

Sytuacja Polonii gdańskiej tematem zebrania w Starym Mieście

W dniu 18 bm. w Domu Polskim przy Wallgasse odbyło się zebranie Gminy Polskiej Zw. Polaków, filii Gdańsk — Stare Miasto. Obradom przewodniczył kierownik filii p. Młodzieniewski, protokołował sekretarz p. Kielbratowski.

Liczni uczestnicy zebrania z zainteresowaniem wysłuchali referatu, w którym członek Zarządu Głównego p. dyr. Wesolowski przedstawił położenie Polonii gdańskiej. Referent wskazując na różne wojownicze oświadczenia w niemieckiej prasie gdańskiej, przypomniał, że były ongiś stronictwa w Gdańsku, które zapowiadały wymarcie Polonii gdańskiej. Dzisiaj stronictw tych już nie ma, natomiast Polacy są

liczniejsi niż przedtem i skonsolidowani. Referent podkreślił także mocarstwowe stanowisko Polaki, przede wszystkim świetność armii naszej, oglądanej ostatnio podczas Święta Żołnierza w Wejherowie.

Drugi referat wygłosił członek Zarządu Głównego, p. Młodzieniewski, omawiając ciężką dolę Polonii gdańskiej pod względem gospodarczym.

Nad referatami wywiązała się żywa dyskusja, a peruszająca m. in. sprawę zakazu pism polskich, po czym odczytane zostały komunikaty zarządu (27 bm. odbędzie się zabawa filii). Na tym wzorowe pod każdym względem obrady dobiegły końca.

„Lutnia” gdańska w obliczu drugiego półrocza swej pracy

Najstarsze w Gdańsku Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, chór przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku wznowił swoje prace po dłuższej przerwie letniej. Onegdaj odbyło się zebranie zarządu tegoż Towarzystwa, na którym omawiano plan pracy na najbliższe półrocze. Ustalono poświęcić w tym okresie szczególnie dużo uwagi śpiewowi kościelnemu, mając na uwadze przyjęcie dzieci do uroczystej pierwszej Komunii św., październik, jako miesiąc różańca i święto Chrystusa Króla i wreszcie okres Bożego Narodzenia. Nie mniej jednak Towarzystwo przystąpiło już obecnie do prac przygotowawczych urzędzenia koncertu, poświęconego 50-letniej działalności kompozytorskiej Zygmunta Moczyńskiego z Torunia. Największą również uwagę postanowiono

wrócić na sprawę członków. Chodzi nie tylko o to, aby członkom „nieregularnym” przypomnieć, że rozwój Towarzystwa zależy od karności i poczucia obowiązku, lecz także o to, aby zasilić szeregi „Lutni” świeżym materiałem głosowym, przyciągając do pracy śpiewaczej te jednostki, które dla Towarzystwa mogą oddać wielkie usługi, a stały do tychczas na uboczu. Silne i karne zespoły śpiewacze świadczą o tężyźnie kulturalnej narodu. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo polskie w Gdańsku nie będzie głuche na apel najstarszego naszego chóru i zasili szeregi „Lutni” gdańskiej. Szczególnie silny apel kierujemy do pokolenia młodszego, które z niezrozumiałych względów stoi na uboczu życia Polonii gdańskiej.

Koncert polski w Sopotach

Koncert polski w Sopotach znalazł łaskę niebios. Ciemno-granatowy płaszcz bezgwiezdnego nieba, ciepły, cichy wieczór, łagodny szum morskich i wielka, jak na koniec sezonu b. wielka frekwencja publiczności — oto tło, na którym tym piękniej wypaść musiała treść piątkowego wieczoru, poświęconego w przeważającej części muzyce polskiej.

Orkiestrę sopocką poprzeczy niebezpieczeństwa trudnego programu poprowadził pewnie i z temperamentem p. Kazimierz Wilkomirski, dyrektor polskiego konserwatorium muzycznego w Gdańsku. Bodaj najwięcej podobały się wariacje symfoniczne Noskowskiego na te-

mat siódmego preludium Chopina oraz mazur (na wiolinę i orkiestrę) Zarzyckiego. Zastrzeżenia mamy za to w stosunku do symfonii d-moll Stojowskiego, nie opierającej się dostatecznie silnie — jak na wieczór polski — na zasadniczych pierwiastkach muzyki narodowej.

Poza tym w prof. Wacławie Niemczyku, który odegrał koncert wiolinowy Paganiniego i Mazura Zarzyckiego, poznaliśmy skrzypka wysokiej klasy, wyrażającej się nie tylko we wspaniałej technice, ale także pięknym, ciepłym tonie.

Oczywiście, że nie obyło się bez głośnej kropki nad i: żywego aplauzu publiczności.

Piękne zebranie na Żuławach gdańskich

W sobotę 13 bm. w Szymonowie Polacy stawili się licznie na uroczyste zebranie filii Gminy Polskiej Zw. Polaków. Zebranie, któremu przewodniczył kierownik filii p. Czaska, w pierwszej swej części poświęcone było uroczystemu obchodowi zwycięstwa wódza i żołnierza polskiego. Po uczczeniu poległych okolicznościowy referat wygłosił członek Zarządu Gł. p. dyr. Wesolowski, po czym w dyskusji zabierali głos m. in. pp. Czaska, Gregorkiewicz, Radka i Frydryszewski.

Następnie powitani zostali p. Platka i jego żona z Kalthofu, którzy przebywali kilka tygodni w areszcie niemieckim w Malborgu. Na skutek „mylnego” jak przyznane w końcu, doniesienia sąsiadów, Polacy ci aresztowani zostali przy przejściu przez most do Malborga, w więzieniu zarzucano im m. in. gorliwą działalność w duchu polskim i posyłanie dzieci do szkoły polskiej. Powitanie ofiar tendencyjnych oszczerców miało charakter b. serdeczny. Po wstępnych słowach p. Czaski, córeczka pp. Platków wygłosiła wierszyk okolicznościowy,

po czym w pięknych słowach przemówił przedstawiciel Gminy Polskiej Zw. Polaków p. dyr. Wesolowski, który wskazał na owocne pnieśieniony ofiar i stoczonych walk o niepodległość Ojczyzny.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, miłą przy tym pogawędkę uprzyjemniał grą na harmonii p. Ewertowski.

Z ekranu

FILM „CAPRICCIO” W KINIE UFA-PALAST.

Już dawno nie widzieliśmy tak wesolego filmu. Cała akcja toczy się w podskokach, w kroku tanecznym, ze śpiewem i przy dźwiękach muzyki. Wszystko odbywa się na wesolo, z humorem. Nie brak również kawałów i dowcipów, a impuls do nich daje wino i kobiety. A wszystko kreśli się około młodej dziewczyny (Lilian Harvey) i przystojnego mężczyzny (Wiktor Staal), którzy kochają się i wreszcie pobierają. Dzięki świetnej grze wyżej wymienionych i szeregu znanych aktorów oraz znakomitej inscenizacji i reżyserii oraz pięknego tła dekoracyjnego, film ten podobał się ogólnie, a śalwom śmiechu nie było końca.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział oraz użyczili swej pomocy w związku z odaniem ostatniej usługi mojemu najukochańszemu mężowi, oju i bratu

S. P.

Konstantemu Kwiatkowskiemu

a w szczególności J. W. Panom: Dyr. Izby Skarbowej w Grudziądzu, Naczelnikowi Klausalowi, Insp. Gruszeckiemu, Insp. Zwolńskiemu, Komisarzowi Niklasowi oraz Urzędnikom B. O. S. w Tczewie i Gdyni oraz Urzędnikom Urzędów Celnym w Gdańsku i Tczewie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie 6374 strokana rodzina.

Druhowie KSM z Pomorza - na Złot do Częstochowy

W dniach 24 i 25 września br. odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski Złot młodejzieży katolickiej. W dniach tych 100 tysięcy młodzieży z wszystkich stron Polski będzie manifestowało swoją siłę i sprawność organizacyjną, pójdzie do stóp Jasności Pani z hasłem „Budujemy Polskę Chrystusową”, by służyć Jej niezłomną wolę pracy dla Kościoła i Narodu.

Młodej Pomorza musi wziąć gremialny udział w Złocie, by pokazać nie tylko druhowi, ale i całej Polsce, że stoi wiernie na straży polskiego morza.

Z Pomorza wyruszą trzy pociągi popularne.

I.: Puck — Reda — Gdynia — Tczew — Pelplin — Smętowo — Laskowice — Grudziądz Toruń.

II.: Kartuzy — Somonino — Kościerzyna — Brusy — Chojnice — Tuchola — Laskowice — Grudziądz — Kornatowo — Chełmża — Toruń — Częstochowa.

III.: Lubawa — Nowe Miasto Lub. — Brodnica — Lidzbark — Działdowo — Howo — Częstochowa.

Zniżka kol. wynosi 75%. Dojeżdżający do jednej z powyższych stacji kol. otrzymują 66% zniżki kol. w obie strony. O szczegółach informują wszystkie kierownictwa Oddziałów KSM na podstawie otrzymanego ze Stow. Informatora zlotowego.

WŁOSKIE LODY

1452 są najlepsze
Toscani, Toruń, Szeroka 38
w składzie cukrów p. Rutkowskiej.

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski“ z dnia 18 sierpnia br. podaje:

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy za zasługi na polu pracy zawodowej nadano: **Józefowi Burdzie** w Inowrocławiu; **Ludwikowi Cichoickiemu** w Grudziądzu; **Ignacemu Gorzynie** w Bydgoszczy; **Władysławowi Gwiazdowskiemu** w Bydgoszczy; **Jakubowi Hechlińskiemu** w Bydgoszczy; **Michałowi Kowalskiemu** w Grudziądzu; **Edwardowi Kubalemu** w Gdyni; **Feliksowi Lesińskiemu** w Grudziądzu; **Władysławowi Nogowskiemu** w Grudziądzu; **Teodorowi Rózkowskiemu** w Gdyni; **Konstantemu Szatkowskiemu** w Tucholi; **Antoniemu Terskiemu** w Chojnicach; **Piotrowi Trzeźniakowi** w Gdyni; **Ryszardowi Zielińskiemu** w Gdyni.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy za zasługi na polu pracy zawodowej: **Janowi Andrzejewskiemu** w Gdyni; **Janowi Angowskiemu** w Gdyni; **Franciszce Balićkiemu** w Grudziądzu; **Marianowi Barszczowi** w Inowrocławiu; **Piotrowi Bedle** w Gdyni; **Kazimierzowi Bajorowskiemu** w Starogardzie; **Adamowi Błaszakowi** w Kruzwicy; **Kazimierzowi Błaszakowi** w Wyrzysku; **Stefanowi Brachogelowi** w Inowrocławiu; **Julianowi Butowskiemu** w Czersku; **Michałowi Chylińskiemu** w Grudziądzu; **Bronisławowi Czajkowskiemu** w Inowrocławiu; **Teodorowi Czerwińskiemu** w Szubinie; **Stanisławowi Derdzie** w Starogardzie; **Józefowi Dunajskiemu** w Kartuzach; **Karolowi Dypczyńskiemu** w Szubinie; **Wacławowi Gierdalskiemu** w Gdyni; **Marianowi Gierszalowi** w Gdyni; **Stanisławowi Gotowale** w Gdyni; **Bronisławowi Górkowskiemu** w Gdyni; **Bronisławowi Grabowskiemu** w Wąbrzeźnie; **Janowi Greszkiewiczowi** w Pelplinie; **Stanisławowi Heydrichowi** w Melnie powiatu grudziądzkiego; **Franciszce Józefowiczowi** w Gdyni; **Feliksowi Kaczmarowskiemu** w Gniewkowie powiatu inowrocławskiego; **Franciszce Karpińskiemu** w Inowrocławiu; **Zdzisławowi Kluczyńskiemu** w Starogardzie; **Janowi Kminikowskiemu** w Gdyni; **Janowi Kościłkiemu** w Okoninie pow. grudziądzkiego; **Franciszce Krajnikowi** w Pelplinie; **Leonardowi Krzykowskiemu** w Pelplinie; **Józefowi Kubiszowi** w Podolinie powiatu wągrowieckiego; **Michałowi Kurydzie** w Starogardzie; **Stanisławowi Lachowskiemu** w Inowrocławiu; **Franciszce Lankowskiemu** w Słupie powiatu grudziądzkiego; **Stanisławowi Malecie** w Gdyni; **Franciszce Małkowskiej** w Gdyni; **Antoniemu Michniewskiemu** w Gdyni; **Leonowi Miłkowi** w Tczewie; **Feliksowi**

Niklasowi w Kartuzach; **Bronisławowi Nowakowskiemu** w Gniewkowie powiatu inowrocławskiego; **Józefowi Ochoickiemu** w Janikowie powiatu inowrocławskiego; **Józefowi Pachulskiemu** w Inowrocławiu; **Wojciechowi Patalasowi** w Gdyni; **Teofilowi Petta** w Starogardzie; **Klemensowi Pomieczyskiemu** w Gdyni; **Augustynowi Jakubowi Potrykusowi** w Gdyni; **Józefowi Ratajowi** w Gdyni; **Juliuszowi Rodkiewiczowi** w Gdyni; **Stanisławowi Rodkiewiczowi** w Gdyni; **Józefowi Rybickiemu** w Pelplinie; **Leonowi Rykaczewskiemu** w Gdyni; **Władysławowi Skopińskiemu** w Grudziądzu; **Józefowi Skwierczowi** w Gdyni; **Piotrowi Słowińskiemu** w Inowrocławiu; **Teodorowi Skrzyżewiczowi** w Wąbrzeźnie; **Leonardowi Szostakowskiemu** w Wąbrzeźnie; **Michałowi Szramkowskiemu** w Szubinie; **Waleremu Szucie** w Gdyni; **Franciszce Szymańskiej** w Wylądzie powiatu mogileńskiego; **Walentemu Wagnerowi** w Tuchnie powiatu inowrocławskiego; **Piotrowi Węgierowi** w Inowrocławiu; **Leonowi Węsierskiemu** w Kartuzach; **Franciszce Wrzosew** w Kruzwicy; **Władysławowi Zakurzewskiemu** w Szubinie.

Polski Zw. Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych

komunikuje, iż dla dostaw do Gdańska i Sopotu w czasie do dnia 23 sierpnia br. ustalono następujące ceny: bydło bite gld. 63.— za 50 kg. Inne ceny pozostały bez zmiany.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 22 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Wyprawa po skarby” — audycja dla dzieci starszych. 15.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert w wykonaniu orkiestry rozrywkowej. 16.45 Wśród rodaków w Brazylji — pogadanka — wygł. ks. Ignacy Posady (z Torunia). 17.00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Recital klarnetowy Ludwika Kurkiewicza. 18.30 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 18.55 Przerwa. 19.00 „Kawaler srebrnej róży” — opera w 3-ach aktach Ryszarda Straussa. Transmisja z Festiwalu w Salzburgu. W przerwie 1. ok. godz. 20.00: Pogadanka aktualna. W przerwie II ok. godz. 21.12: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.00 Muzyka rozrywkowa — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15.30 Chór Bryana — płyty. 17.00 Tańca i piosenki — płyty. 17.20 Kujawski pułk piechoty — audycja żołnierska z okazji święta pułkowego w Inowrocławiu — w ukl. Bernarda Nuszrowskiego. 17.45 Pogadanka aktualna. 17.55 Program na jutro.

ZAGRANICA

19.25 HILVERSUM I. Koncert symfoniczny z Scheveningen. 20.00 DROITWICH. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. 20.30 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny. 20.45 RADIO PARIS. Festiwal Ravela (transmisja z Vichy). 20.55 SOFIA. Koncert symfoniczny. 21.30 RZYM. Koncert symfoniczny z Bazyliki di Massenzio. 21.35 LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

Wtorek, 23 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Zagadka geograficzna dla dzieci starszych pt. „Jakie to są miasta — zgadnijcie i basta”. 15.35 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.45 „Wędrowki po Polesiu” — opowiadanie Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 17.00 Muzyka taneczna. W przerwie progr. na jutro. 18.00 Smoki latające — pogadanka — wygł. dr. Michał Siedlecki. 18.10 Koncert kameralny (z Krakowa). 18.45 „Potyczka” — fragment z „Popiołów” — Stefana Żeromskiego. 19.00 Arie operowe w wykonaniu Władysława Żelazowskiego — sopran. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Na balu sprzed czterech wieku”. Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Audycja dla wsi. 21.10 Dławnie ballady i dzisiejsze ludowe pieśni duńskie w wyk. chóru i solistów. Transmisja z Kopenhagi. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00—22.40 Utwory Franciszka Liszt — płyty. 22.40 „Polska widziana oczami cudzoziemców” — reportaż. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 Literatura dla wszystkich R. Kipling — fragment z „Księgi Dżungli”. 17.15 Na tematy hiszpańskie.

ZAGRANICA

19.00 BERLIN. „Falstaff” — opera Verdiego. Transmisja z Salzburga. 20.00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. 20.10 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny. 21.00 MEDIOLAN. „Gioconda” — opera Ponchielli'ego. 20.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.

Sypialnia i kuchnia
razem z 485.—
FABRYKA MEBLI
ZENON KOWALEWSKI
Toruń, Nowy Rynek 18

Kartoflanka
Superior najprzedniejsza
1 kg. 38 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35.
1441

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobrotliwej, naszej fabrykacji. Do nabycia również: marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „EL-E-WACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archib P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Pudry
kremy i wody na wagę
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35
1441

Sypialnie
Jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca 847
T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

Sygnatura: Km. 1663/36. (10647 Km. III. 1159/37. (10655 Numer akt: Km. 430/36. (10646

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie, rewiru I. Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie, ul. Skarszewska nr. 23, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika śp. Feliksa Gorczyńskiego zast. przez kur. Al. Jerkiewicza nieruchomości Wolental k. 101 położonej we wsi Wolental, gmina zbiorowa Skórcz, pow. Starogard o powierzchni 5.7.10 ha, składającej się z domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem, stodoły z chlewniem, stajnią i wozownią pod jednym dachem, szalasy, pompy i ustępu. Nieruchomość ma urzędowo księgę gruntową w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.700.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.025.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 600.—

Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w tym oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki nr. 30, sala nr. 28. Uwaga: Biorący udział w licytacji muszą przedłożyć zezwolenia: 1) p. Komisarza Ziemi i 2) p. Wojewody na nabycie nieruchomości. Starogard, dnia 12 sierpnia 1938 r. (—) St. Bartkowiak, komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru III. Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu przy ulicy Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1938 r. o godzinie 12-tej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Tadeusza i Zofii Wyganowskich w Golebiewie, pow. Grudziądz, składających się z następujących ruchomości: 1 futra damskiego, 1 kurtki futrzanej, 1 kołnierza futrzanego (czarny lis), korale burztynowe (naszyjnik), 2 naszyjników różnych, 1 naszyjnika białego, 1 gotowalni, 1 umywalni z płytą, 1 obrazu krajowego, 1 lustra owalnego, 1 biurka z lustrem, 16 małych obrazów różnych, 1 obrazu krajowego, 1 lustra szkło szlifowane, wieszak do garderoby, 27 różnych obrazków (konie), 1 dywanu 3x4.5, 1 szafy na rzeczy z lustrem białą, 2 nocnych stolików, 2 łóżek żelaznych białych, 1 stolik z szachownicą, 1 laweczki, 17 obrazków — akwarele krajowe, serwantka szafka oszklona, 1 lustra w złotej ramie, 1 szpinetu, 1 stołu czarnego, 6 foteli wybitych mat. w pasy, 2 foteli wyściełanych, 3 dywanów (kilimów), 11 obrazków krajowych (akwarele), 3 obrazów krajowych w złotej ramach, 1 stolika okrągłego, 2 foteli, 2 krzesel, 1 parawanu białego, 1 kanapy, 1 postumentu z świecznikami, 1 bufetu dębowego, 1 pomocnika, 1 stołu rozsuwanego, 10 półfoteli wybitych skórą, 1 półfotela, 6 krzesel dębowych wypłatane trzcina, 1 zegaru ściennego, 1 szafy forn. brzoza, 1 stołu nogi toczone, 1 szafy z lustrem fornierowanej, 1 lustra owalnego w białej ramie, jednej gotowalni z lustrem owalnym, 2 nocnych stolików okrągłych, 3 krzesel, 1 stolika okrągłego, 1 obrazu (chrzantemy), firany z karniszami na dwa okna, 3 obrazy maki i róże, 1 dywanu 2x3, 2 dwaników przed łóżka, 2 leżanek z nakryciem, 1 kanapy, 2 foteli, 1 radioaparatu 4-lampowego z głośnikami, 1 stołu nogi giete, 1 dywanu c. 3.5x4, 1 obrazu w złotej ramie, 1 obrazu (Ułani), 3 obrazów (akwarele), 8 różnych obrazków małych, 1 obrazku małego, 1 obrazu (Zima) w złotej ramie, 2 foteli, 1 biurka dębowego, 1 fotelu przed biurko, 1 krzesła, siedzenia na sprężynach, 1 szafy bibliotecznej, 1 stolika do kart, 2 obrazów akwarele (krajobraz), 1 obrazu olejnego, 1 lornetki Zeissa oraz jednego samochodu osobowego kompletny na biegu firmy Sunbeam nr. motoru 201.691, oszacowanych na łączną sumę 7.200.— złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1938 r. (—) W. Janowski, komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem, ul. Gd. Przemysłowej nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Nowem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Amandy Grohs w Gdańsku Langfuhr nieruchomości: Nowe, karta 151, składającej się z 2 podwórzy, ogrodu i placem pod budynkami oraz domu mieszkalnego, budynku gospodarczego i ustępu — położonej w Nowem przy ul. Długiej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.634.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.475.50

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 1.263.40

Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części cen giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem, ul. Sądowa nr. 4, sala nr. 1. Nowe, dnia 16 sierpnia 1938 r. (—) Twardowski, komornik.

LICYTACJA

W dniu 26 sierpnia br. o godzinie 10,00 przy ulicy Prostej nr. 19 (w podwórzu) odbędzie się licytacyjna sprzedaż różnego rodzaju zajętych przedmiotów: szafa, biblioteka itp. meble, skóra czarna, glazura, nasiona, materiał męski na ubranie, farby, tapety, nici, gąbki itp. (10650) Następane licytacje w dniach 9 i 23 września br. Zł. 1565/TX. **Urząd Skarbowy w Toruniu.**

Reklama dźwignią handlu!

LIPSKIE TARGI JESIENNE 1938 r.

Początek: 28. sierpnia

Wszelkich informacji udziela

LEIPZIGER MESSAMT
(LEIPZIG) Niemcy

lub

przedstawiciel honorowy p. Erich Stumpf

8492

Gdańsk, Langgasse 29/30.



60% zniżki
na
kolejach Rzeszy
Niemieckiej

Gabinety Kluby
lampy stojące,
okoje kombinowane
poleca firma

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Oliwy
smary, tran, smoła, cement
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35

Bezpłatnie
wywołujemy klisze i blony
Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń.

Szybę
do okna wystawowego rozmiarów 190x316 cm. x 6 mm
sprzeda korzystnie Komunalna Kasa Oszczędności powiatu gdańskiego w Sępólnie Krańskim.

Najniższe!
ceny, największy wybór fasonów, kolorów, najnowsze modele, tylko Labor, Toruń, Szewska 12. Przeróbki wykonuje jak nowo.

KUPNA
Złoto
stare, używane kupuje E. Hoffmann mistrz złotniczy, Toruń, Piekary 22.

RYNEK PRACY
Kierownik (czka)
potrzebny do kasyna oficerskiego od 15 września 1938 r. Zgłoszenia: pod „Kasyno” do oddziału „Gazety Pomorskiej” w Wejherowie.

Kucharka lub gospodyni
potrzebna od zaraz lub później do restauracji w Gdańsku. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty pod nr. 8487 do „Gazety Gdańskiej”.

MIESZKANIA
Wolne
3 pokoje, kuchnia, łazienka, służbowy, ogródek, Krasieńskiego 100. Wiadomość: Toruń, Bydgoska 10, m. 3.

Lokal
biurowy do wynajęcia. Toruń, Żeglarska 27.

Numer akt: Km. III. 1170/37. (10651)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III. Brunon Duplicki, mający kancelarię w Toruniu, ul. św. Jakuba nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Konstancji Stróżyckiej i tow. nieruchomości miejskiej położonej w Toruniu przy ulicy Podgórznej pod nr. 13. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu ozn. Toruń-Mokre Tom XIII. wykaz L. 351. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 38.000,— cena zaś wywołania wynosi zł 28.500,— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 3.900,— Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala nr. 44. Toruń, dnia 20 sierpnia 1938 r.
(—) B. Duplicki, komornik.

Na nowy rok szkolny
mocne pończochy, rękawiczki, bereły, fartuchy, trykoty gimnastyczne, bieliznę poleca najtaniej
KAŁAMAJSKI
KREDYT NA ASYGNATY.
12293

Spis zapowiedzi Nr. 29/38. (8499)
ZAPOWIEDZ
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) urzędnik handlowy Norbert August Liedtke, stanu wolnego, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszcz, powiecie gdańskim, syn urzędnika kolejowego Jana Liedtkego i żony jego Heleny z domu Meller, zamieszkałych w Gdańsku-Wrzeszcz; 2) panna Leokadia Szczepańska, bez zawodu, zamieszkała w Lubawie, córka właściciela nieruchomości Adama Szczepańskiego i żony jego Anastazji z domu Licznarskiej, zamieszkałych w Lubawie, powiecie lubawskim, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Lubawie i jeden raz w Gdańsku, w czasopiśmie najczęściej rozpowszechnionym. Lubawa, dnia 11 sierpnia 1938 r.
Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie: (—) Matuszewski.

KONKURS. Główny dom mieszkalny b. majątku Strzemięcina, składający się z 6 pokoi i kuchni, od zaraz do wydzierżawienia. Oferty z podaniem wysokości czynszu składa natychmiast w Zarządzie Miejskim — Ratusz, pokój 317. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub nieuzwzględnienie żadnej oferty. (5353)
Zarząd Miejski w Grudziądzu.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.
przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39.

Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów

- 1). egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania).
 - 2). egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego,
 - 3). z zakresu I, II. klasy gimn. nowego ustroju,
 - 4). egzaminu z 7-letniej klasy szkoły powszechnej.
- UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całościowego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nacito obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają tylko wybitne sily fa chowe. 12222

III. Km. 310/38. (10656)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III, mający kancelarię w Grudziądzu przy ulicy Legionów nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1938 r. o godzinie 10-tej rano w Grudziądzu przy ulicy Marsz. Focha nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Stanisława Reszkowskiego, składających się z 1 kanapy gobelinowej, 2 foteli gobelinowych, 1 zegara stojącego „Junghans”, 1 dywanu (perski) wym. c. 3X2,75, 1 stołu rozsuwanego dębowego, 1 lustro stojące, 1 biurka dębowego, 1 stołu okrągłego rozsuwanego, 1 kanapy pluszowej, 1 fotelu pluszowego, 2 krzesła gobelinowe wybitych, 1 szafy na rzeczy, 1 obrazu krajowego (80X100 cm), 4 krzesła wybitych cerata, 1 maszyny do szycia „Singer”, 1 umywalni z płytą i lustrem, oszacowanych na łączną sumę 900,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1938 r.
(—) W. Janowski, komornik.

Mundurki szkolne
Płaszcz szkolne
Czapki szkolne
Spodnie - Golfy

1445
poleca w bogatym wyborze po cenach najniższych
Alfons Zieliński
Toruń, ul. Różana 4
przy Łuku Cezara. Kredyt na asygnaty.

PRZETARG PUBLICZNY
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu, rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznych:

- a) w dobudowanym magazynie Ekspedycji Towarowej w Gdyni,
- b) w budynku administracyjnym dla 3-ch zawiadawców drogowych w Gdyni,
- c) w budynku mieszkalnym zawiadowcy drogowego w Jastarni,
- d) w budynku noclegowym w Tczewie.

Ślepe kosztorysy i informacje można otrzymać w Wydziale Mechanicznym D. O. K. P. Toruń, pokój 303, względnie pocztą za opłatą 3,— zł (trzech złotych).

Firma winna złożyć ofertę, wypełniając ślepe kosztorysy z podaniem poszczególnych cen jednostkowych wraz z montażem. Ważność oferty obowiązuje Firmę w ciągu 8 tygodni od dnia złożenia oferty. Wadium wynosi 5% ogólnej sumy oferowanej. Bez poprzedniego złożenia wadium oferta nie będzie rozpatrywana.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. IX. 38 r. o godz. 12-tej w D. O. K. P. Toruń, pokój 303. Oferta i załączniki umieszczone w zapieczętowanej kopercie firmowej z napisem, wskazującym jej zawartość, należy złożyć do drugiej koperty nieprzejrzystej, bez nazwy Firmy, zaopatrzonej w napis: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej w Gdyni, Tczewie i Jastarni do przetargu Nr. II 5b/23/17/38 i zapieczętowaną.”

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.
Zl. 1564/IX. (10649)

Km. 763/38. (10654)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu, ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1938 r. o godzinie 10.30 odbędzie się w publicznej licytacji 175 ctr. żyta niemłoczonego oszacowanego na kwotę 1.400,— zł, które można oglądać przy licytacji. Zbiórka licytantów w majątności Orle pow. Grudziądz u Ottona Chomsęgo. Grudziądz, dnia 18 sierpnia 1938 r.
(—) Lewicki, komornik.

Ltery reklamowe metalowe

oraz do świateł neonowych.
Blacharstwo artystyczne i budowlane.
Instalacje — Rury spłucznikowe wykonuje solidnie.
M. Woźniak, mistrz blacharski
Toruń, Szczytina 21, telefon 26.88.
WARSZTAT BLACHARSKO-INSTALACYJNY.
Oferty na żądanie. 1400

Rep. Km. 648/36; 206/37; 507/36 i 591/37. (10649)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach, Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ul. Dworcowa 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11: dnia 24 września 1938 r. o godz. 10-tej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Alojzego Gatzky, rolnika w Brzęczku nieruchomości wiejska, gospodarstwo rolne-grunt z zabudowaniem, położona w miejscowości Brzęczek, obszaru 48.69.80 ha, składająca się z 3 domów mieszkalnych, piekarnika, stodoły, obory, stajni, kurznika, ustępu i pompy. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Skarszewach — Brzęczek tom I. wykaz Lb. 1. Nieruchomość oszacowana została na sumę 40.000,— zł, cena zaś wywołania wynosi 30.000,— zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 4.000,— złotych. dnia 24 września 1938 r. o godz. 11-tej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Firmy O. Dahlmann, właśc. Joanny Dahlmann w Skarszewach nieruchomości miejskich, położonych w Skarszewach przy ul. Młyńskiej, i to:

- 1) Nieruchomość Skarszewy tom 29 wykaz Lb. 490 o obszarze 10.71.60 ha, składająca się z ziemi ornej. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Skarszewach. Nieruchomość oszacowana została na sumę 11.829,60 zł, cena zaś wywołania wynosi 8.872,20 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 1.182,96 złotych.
- 2) Nieruchomość Skarszewy tom 29 wykaz Lb. 491, o obszarze 26.14.50 ha, składająca się z ziemi ornej i łąki. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Skarszewach. Nieruchomość oszacowana została na sumę 18.614,80 złotych, cena zaś wywołania wynosi 13.981,10 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 1.861,48 złotych.
- 3) Nieruchomość Skarszewy tom 46 wykaz Lb. 725 o obszarze 1.63.79 ha, składająca się: z domu mieszkalnego 1-no piętr. (willa) zaopatrzonego w centralne ogrzewanie, instalację światła elektrycznego i kanalizację; stajni (obory) z przybudówką, stodoły wraz z chlewem, śpichlerza z dobudówką, kotłowni wraz z składnicą dla węgla, młynu wodnego, motorowego wzgl. parowego z domem mieszkalnym dla urzędników wraz z biurem (2 piętr.) z odoszczalnią, walcownią, prądnicą-dynamo, wpu- stiu spławnego (szluz), lodowni, ciepłarni z przybudówkami, szopą dla pszczoł i szopą dla narzędzi ogrodniczych, ogrodu warzywnego i owocowego, pastwiska i podwórza, urządzeń mechanicznych (maszynaria), z żywego i martwego inwentarza oraz siły wodnej.

Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Skarszewach. Nieruchomość oszacowana została na sumę 880.000,— zł, cena zaś wywołania wynosi 660.000,— złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 88.000,— złotych. Po połączeniu nieruchomości Skarszewy karta 490, 491 i 725 w jedną całość gospodarczą oszacowaną wszystkie trzy nieruchomości łącznie na kwotę 860.000,— złotych, cena zaś wywołania wynosi 645.000,— złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 86.000,— złotych. Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek nr. 19, sala nr. 13. Reflektant winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie powyższych nieruchomości. Skarszewy, dnia 13 sierpnia 1938 r.
(—) Jan Rybiński, komornik.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 1,00 zł
w tekście na pierwszej stronie 0,20 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobna za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. R. z do. 3,10 miesięcznie
Z dodatkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piłatewski w Toruniu, ul. Miekiewicza 138.
Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, 1. p.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy są takie zastrzeżenia zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do śledzenia zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-min od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przesłanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Czy powstanie nowa droga wodna — konkurencja dla kanału Sueskiego?

Na mapie widzimy, jak morze Czerwone koło półwyspu Synajskiego dochodzi dwoma ramionami blisko morza Śródziemnego. Jedno ramie tworzy zatokę Sueską, a drugie Arabską. Z zatoki Sueskiej biegnie kanał Sueski, łączący się z morzem Śródziemnym.

Zatoka Arabska, która kiedyś posiadała wielkie znaczenie, ale później przestała odgrywać poważniejszą rolę, zyskuje dziś znowu na doniosłości i odnawia swe stanowisko ważnego punktu w komunikacji światowej. Komunikacja samochodowa, prowadząca z półwyspu Synajskiego do Palestyny, Transjordanii i do Hedżasu, wiedzie w większości przez Akabę. Kiedy przy organizacji połączeń lotniczych w Palestynie ustanawiano lotniska pomocnicze — wybór padł i na Akabę.

Anglicy wciąż myślą o połączeniu Akaby z Gary, aby na wypadek konfliktu wojennego uniknąć zablokowania w kanale Sueskim. W ten sposób pojawiła się na widowni sprawa stworzenia konkurencji dla kanału Sueskiego przez wytyczenie i wybudowanie kanału Akabskiego.

Plan budowy nowego kanału popiera żywo władca Transjordanii, Emir Abdullah. Władca ten prowadzi stale pertraktacje z agentami brytyjskimi na temat korony Palestyny i Transjordanii i z tego względu popiera teraz wszystko to, co leży w interesie Wielkiej Brytanii. Ten właśnie Emir Abdullah jest rodzonym bratem Feisaha, króla Iraku. Mieszka w Ammanie, pozornie nie dbając o wielkość tego świata. W ammańskim hotelu „Philadelphia” spotyka się bardzo często z Europejczykami, w większości — agentami Wielkiej Brytanii i porozumiewając się z nimi w sprawie swych aspiracji do korony palestyńskiej i transjordańskiej, zabiega głównie o wybudowanie drugiego kanału.

Projektowany kanał Akabski kryje w sobie więcej interesów dużej doniosłości. Poza wielkim znaczeniem strategicznym, na uwagę zasługuje strona gospodarcza. Nowy kanał obniży dochody akcjonariuszów towarzystwa kanału Sueskiego, które szalenie wzrosły od początku wojny abisyńskiej. Teraz kanał znalazł się w niebezpiecznej strefie. Anglo-egipska umowa ekspiruje za dwa lata. Koncesje sueskich akcjonariuszów muszą być poddane rewizji. Nic też dziwnego, że tak wielkie jest zainteresowanie dla sprawy nowego kanału, a projekt,

który stworzy konkurencję dla Suez, już dziś jest przedmiotem ogólnej uwagi.

Oczywiście, oficjalnie na ten temat nic się nie mówi. Istnieją jednak skądinąd przypuszczenia, że wszystkie te wersje o budowie nowego kanału są tylko zręcznym manewrem Anglików, czynionym w tym celu, aby coś niecoś utargować na Egipcjanach przy odnawianiu umowy.

A rzeczywistość? Na miejscu pracują już inżynierowie i geometry, którzy przeprowadzają wstępne obliczenia w tempie wcale pospiesznym.

Przyszłą wojnę wygrają silniejsze nerwy

Prawie na pół roku przed zakończeniem wojny światowej ówczesny premier brytyjski Lloyd George oświadczył publicznie, że wojnę wygra ta strona, która wykaże się silniejszymi nerwami. Zwycięstwo ententy potwierdziło te słowa. Wojna wyczerpała Niemców nerwo i front niemiecki załamał się.

Obecnie wyszła w Niemczech książka podpułkownika sztabu generalnego Güstrowa pt. „Wojna techniczna”. Specja-

lista niemieckiej twierdzi, że przyszła wojna rozpocznie się bez wypowiedzenia nagłą napaścią wojsk nieprzyjacielskich. Strona atakująca nie może się wyrzec atutu zaskoczenia i niespodzianki. Ponieważ jednak wszystkie państwa są dobrze do wojny przygotowane i należyście wyekwipowane technicznie, należy się spodziewać, że przyszła wojna potrwa długo i że znów rozstrzygną o zwycięstwie — mocne nerwy.

Płak, który leci tydzień bez odpoczynku

Znany ornitolog amerykański M. J. Lancaster twierdzi, że widział jak ptaki, zwane fregatami, leciały siedem dni i siedem nocy bez odpoczynku, tj. nie siadając w tym czasie ani razu.

Rzeczywiście fregata może utrzymywać się w powietrzu prawie że nie poruszając skrzydłami, a przy nielicznych tylko uderzeniach skrzydeł leci z szybkością 160 km na godzinę. Rozpiętość skrzydeł fregaty, gdy je całkowicie rozwinię, wynosi od 3 do 4 metrów. Żywi się ona, zbiera materiały

do budowy swego gniazda, a nawet śpi w locie, co dowodzi, iż poruszenia skrzydeł u tych ptaków są niezależne od woli.

Albatros, którego Lancaster również obserwował i którego nazywa „królem morza otwartego”, jest większy niż fregata i rozpiętość jego skrzydeł dosięga 5 metrów. Ale jeśli ptak ten leci dłuższy czas za okrętem musi co 4 lub 5 godzin odpocząć na skale czy choćby na statku, gdyż skrzydła mdleją mu już ze zmęczenia.

Samobójstwo 4-ga dzieci w ciągu 3-ich dni

W Paryżu w ciągu 3-ich ostatnich dni zanotowano aż cztery samobójstwa nieletnich. Na przedmieściu Courbevoie popełnił samobójstwo 16-letni chłopiec, w Paryżu 15-letnia dziewczynka, w Villers-Bretonneux utopiła się w jeziorze 15-letnia dziewczynka, podając jako przyczynę samobójstwa znużenie się życiem, a wreszcie na przedmieściu Grosrouvre zastrzelił się z rewolweru 13-letni chłopiec. Opinia publiczna jest zaniepokojona tym objawem manii samobójczej u nieletnich, a ponieważ w większości wypadków nie podają młodociani samobójcy przyczyny rozstania się z życiem, niezmiernie trudno jest ustalić powody rozpaczliwych kroków dezerterskich życiowych.

Nerw królika ratuje życie japońskiego żołnierza

Wielkie wrażenie zrobiła na czytelnikach wielu pism zagranicznych wiadomość, że lekarze japońscy zdołali uratować życie jednego z ciężko rannych żołnierzy japońskich. Żołnierz ten mianowicie, po odniesieniu ciężkich ran, miał do tego stopnia uszkodzony system nerwowy, że zachodziła obawa, czy uda się mu uratować życie. Miał on mianowicie bardzo uszkodzone nerwy rąk i nóg. Wówczas lekarze wojskowi zdecydowali się na operacyjne przeniesienie nerwów królików do uszkodzonych nerwów żołnierza. Po pewnym czasie nerwy królika zrosły się doskonale z nerwami ciężko rannego, który powrócił do zdrowia. Japoński żołnierz czuje się obecnie dobrze i jest nadzieja, że ciężkich ran, jakie odniósł na froncie nie będzie zupełnie po kilku latach odczuwał. Tą ciekawą, udaną operacją zainteresowało się bardzo wielu lekarzy londyńskich.

Samolot zabił dwóch ludzi

Niedaleko Carstaires lądował przymusowo angielski samolot sportowy na dość wielkiej łące. Dwaj, znajdujący się na łące pasterze, zbyt późno zorientowali się, że samolot ląduje i w ostatniej chwili zaczęli uciekać. Jeden z nich uciekł, natomiast drugi, został przez samolot zabity. Obok pasterzy bawiła się na łące dziewczynka, która została zmiądzona przez samolot.

Mieczysława Łucyńska

SPALONE MOSTY

— O, Charlie...
— Jutro... Już jutro... — mówił jakby do siebie. Między brwiami jej osiadła głęboka fałda.
— Trzeba raz skończyć z tą włóczgą. Zatrzymał się przed nią.
— Tak, Wrócisz do Polski, spotkasz tam Sędzimira i prawdopodobnie...
— Sędzimir jest tutaj! — przerwała mu niespodziewanie.
— Żartujesz chyba! — zawołał głosem wyrażającym zdziwienie.
— Nie żartuję. Sędzimir jest tutaj. Badawczo popatrzył w jej oczy.
— I ty wyjeżdżasz.
Zaśmiała się nieszczercze.
— Nie widzę powodu, dla którego miałabym pozostać tutaj.
— Myślałem...
Zabłądził we własnych myślach. Nie wiedział czy cieszyć się wyznaniem Marion, czy przyjąć je z obojętnością. Nie zdążył odpowiedzieć, gdyż do pokoju wpadła Jennie.
— Szukam was po całym domu. Chodź, Marion, wszyscy zebrani dopominają się o ciebie.
Przez cały wieczór Harper nie miał już okazji, aby móc zbliżyć się do panny Borlin. Chodził zdenerwowany i niespokojny, zwracając na siebie ogólną uwagę. Nawet przy pożegnaniu Marion była tak otoczona, że zdołał jej tylko powiedzieć:
— Jutro będę na przystani.
Marion połowę nocy spędziła bezsennie.
Zrywała się z łóżka i biegła do okna, jakby spodziewając się dojrzenia w ciemnościach nocy jakiegoś olśniewającego drogowoskazu. Postępowanie Harpera wytrąciło ją z równowagi. Była pewna, że między nimi wszystko się skończyło, że Charlie zapomni o tym, co dawniej łączyło ich siłą wielu lat.
Borlinowie od rana załatwiali ostatnie czynności, oddając się im z gorączkowym pośpiechem. Jedną Marion nie czyniła wrażenia osoby wyjeżdżającej. Powoli zbierała do neseseru zapomniane drobizgi i układała je z całą systematycznością. Dopiero telefon od Harpera wytrącił ją z równowagi, na jaką się zdobyła. Jeszcze raz zapowiedział swoją obecność na przystani.
W chaosie pożegnalnych słów zapomniła na chwilę o tym, co tak głęboko wstrząsnęło jej sercem — świadomość miłości.

54)
— Pamiętaj o co cię prosiłam! — zawołała Jennie, wpadając do jej pokoju.
— Powiedz Pawłowi, że będę o nim myślała i że jestem mu wdzięczna za te chwile...
Nie dokończyła i przytuliła się do Marion.
— Będzie mi ciebie bardzo brakowało.
Panna Borlin całą siłą woli odepchnęła przyływ wzruszenia.
— Spokojnie, Jennie, spokojnie...
— Okrutna jesteś z tym swoim rozsądkiem! — wybuchnęła Skulska.
Usta Marion zdrząły lekko, jak do placzu.
— To tylko życie jest okrutne, Jennie.
Skulska nie zdążyła odpowiedzieć, gdyż przez uchylone drzwi przedarł się z korytarza głos Borlina:
— Marion, już czas, kochanie!
— Zaraz schodzę, ojczel!
Narzuciła płaszcz i kapelusz, po czym chwyciła w ramiona Jennie.
— Bądź zdrowa i szczęśliwa!
Obie zbiegły po schodach i ulokowały się w samochodzie, zajęty już przez Skulskich i Borlinów.
W drodze do okrętu nikt nie wymówił żadnego słowa. Marion uparcie patrzyła przed siebie, unikając wzroku rodziców i wujostwa.
Na dworcu okrętowym objęła ich normalna przed wyjazdem gorączka. Zgubieni w tłumie pasażerów i odprowadzających, ledwie mieli czas odnaleźć się przy załatwianiu formalności.
Minuty uciekały z nadspodziewaną szybkością. Nadbiegł Harper. Dyskretnie uściśnął rękę panny Borlin.
— Marion...
— Wyjeżdżam, Charlie... — powiedziała, jakby dopiero teraz rozumiejąc sens chwili.
— O, Marion, Marion... Nie myślałem, że będzie tak ciężko...
Głos Borlina przerwał rozmowę.
— Czas, abyśmy dostali się na okręt!
— Przechodzę tam z państwem — zdecydował Harper.
Pomógł Marion ulokować się w kabinie i oczekiwał na chwilę sam na sam z nią. Czas uciekał coraz prędzej. Pozostawało zaledwie parę chwil do odpłynięcia okrętu. Charlie skorzystał z pierwszej okazji.
— Marion... — nawiązał znowu

— Więc wyjeżdżasz.
— Wyjeżdżam, Charlie — powtórzyła głucho.
— Gdybyś wiedziała, jak to ciężko...
Dłonią zamknęła mu usta.
— Gdybyś ty wiedział, Charlie!
Oczy jego prześwieciły jakimś blask.
— Co, Co ty mówiłaś?
Nowa fala pasażerów rozdzieliła ich na chwilę. Rozległ się przeciągły gwizd syreny — sygnał odjazdu.
— Idziemy, Charlie! — zawołała Jennie.
— Żegnaj, Marion! — zawtórowali Skulscy.
Odprowadzający pasażerów szybko opuszczali pokład. Jennie daremnie szarpała ramię Harpera.
— Okręt ruszy, Charlie!
— Idę już!
Chwycił obie ręce Marion.
— Dopiero teraz widzę, jak bardzo cię kocham... — rzuciła prawie szeptem.
Dłonie Jennie przemocą wypchnęły go z pokładu.
Okręt ruszył. Charlie jak przez mgłę widział błady uśmiech Marion, podobny do ostatniego promienia gasnącego słońca.
— Co ona powiedziała? Co ona powiedziała? — huczało w jego myślach.
Statek odpływał coraz dalej, zostawiając za sobą jasną smugę wzburzonej wody.
Harper nie poruszony stał w miejscu i długo patrzył w dal, jak człowiek uleczony nagle z ślepoty.

XXXI.

I znów była wiosna. Maj. Słońce przesiewało się przez zielone gałęzie drzew, trzymających straż przy Alejach Ujazdowskich.
Na jednej z ławek Walery Skórka niecierpliwie oczekiwał nadejścia pana Apolinarego Kurty.
— Spóźniamy się, morderdziejku, spóźniamy... — mruzczał, spoglądając na zegarek.
Niedzielne popołudnie gromadziło coraz więcej osób do parków. Niespodziewanie powitał Skórkę znajomy głos.
— Dzień dobry panu.
Pan Walery uradował się.
— A! Pan Niemojewski! Słyszałem, że maturę się robiło.
Paweł energicznie opadł na ławkę.
— Już po wszystkim, drogi panie. Poszło, jakby nigdy nic.
— Ho, ho, morderdziejku. Powinszować, powinszować. I cóż dalej pan zamierza?
Twarz Pawła przesłoniła się zadumą.
Cóż dalej? Znowu to pytanie.
(Ciąg dalszy nastąpi)